Nr. 49. We Lwowie, Niedziela dnia 1. Marca 1885. Rok XVIII.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE.

Biuro redakcji *Dziennika Polskiego*, ulica Jagiellońska liczba 14.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 60 marek — kwartalnie 12 marek 8 srg. do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji *Dziennika Polskiego*, plac Marjacki liczba 6 i 7. w domu pana Kisielki; w Hamburgu, Frankforcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Richman & Frendler, Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. A. I. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji *Dziennika Polskiego*. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Od wydawnictwa.

Przedpłata na „Dziennik Polski“ wynosi

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

rocznie	18 złr. — ct.
półrocznie	9 „ — „
kwartalnie	4 „ 50 „
miesięcznie	1 „ 50 „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr. — ct.
półrocznie	12 „ — „
kwartalnie	6 „ — „
miesięcznie	2 „ — „

Ukończywszy w naszym dodatku powieściowym druk „Nurka“, zawiadamiamy Szanownych Czytelników naszych, że mamy w zapasie pewną ilość zbroszurowanych egzemplarzy tej powieści, które nabywać można w Administracji *Dziennika Polskiego* po cenie: dla prenumeratorów **50** ct.; dla nieprenumeratorów **80** ct. Reklamacyj o pojedyńcze arkusze tej powieści, obecnie już uwzględniać nie możemy.

Po ukończeniu drukującej się obecnie w feljetonie naszym powieści J. Rogosza p. t.: *Dla Idei*, rozpoczniemy druk nowelli autora „Kłopotów starego komendanta“, p. t.: *Pan Jan* — poczem niezwłocznie rozpoczniemy drukować obszerną i niezmiernie zajmującą powieść społeczną Sewera, p. t.: *Zyzma*.

Obecnie mieści nasz dodatek powieściowy doskonałą powieść, tłumaczoną z francuskiego p. t.: *Skazaniec*. Po niej pójdzie praca oryginalna mianowicie „Wspomnienia z podróży po Skandynawji“ p. t.: *Z okien wagonu*, przez Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego.

Lwów, 28. lutego.

Koło polskie, jak nam donosi jeden z naszych korespondentów wiedeńskich, zajmowało się na ostatniem posiedzeniu kwestją, czy w ogólnej rozprawie nad budżetem ma zabrać głos który z posłów polskich. Po dłuższej dyskusji uchwalono wreszcie, ażeby i Polacy zaznaczyli dobitniej swe stanowisko w obec dzisiejszego gabinetu. Nie brakło jednak i takich, którzy stanowczo zaprzeczali potrzebie „manifestacji“ tego rodzaju. Ta ostatnia okoliczność powoduje nas do kilku uwag w tej sprawie.

Delegacja polska uznawała dotychczas co roku za potrzebne, wyznaczać ze siebie mówcę w rozprawie budżetowej. W obecnej sesji, jako ostatniej w upływającem wielkiem sześcioleciu, potrzeba ta zdaniem naszem, nietylko istnieć nie przestała, nietylko się nie zmniejszyła, lecz owszem powiększyć się musiała, [illegible] że zasady, któremi się rządziła większość parlamentarna w ostatniem sześcioleciu, tak we wzajemnym stosunku swoich klubów jak też w stosunku do Rządu, jeżeli już nie słabną i nie upadają, to przynajmniej w głównej osnowie [illegible]. Bo też w zabieraniu głosu w ogólnej rozprawie nad budżetem nie chodzi ze strony delegacji polskiej o nic innego, jak tylko o wykazanie, że sześcioletnia jej polityka nie była pozbawiona podstawy i [illegible] dążenia do jakiegoś określonego celu, że postępując tak a nie inaczej, prawica miała po temu słuszne powody.

Rząd austrjacki nie jest rządem parlamentarnym. Nie wyszedł on z łona stronnictwa, na którem się opiera, ani też stronnictwo to nie miało od początku i nie nabyło w ciągu lat sześciu prawa, nazywać go swoim Rządem. Zdania te słyszeliśmy częściej może, niż było potrzeba, a nie rzadko też mieliśmy powody ubolewać nad ich prawdziwością. Niemniej przeto zaprzeczyć niepodobna, że Rząd austrjacki jest Rządem konstytucyjnym, że więc jako taki musiał się w każdej sprawie oglądać na większość parlamentarną. Na własną rękę nic mu robić nie wolno, do wszystkiego, co przedsiębrał, musiał mieć pomoc z czynników ustawodawczych. Ztąd już wynika, że musiały być w postępowaniu jego rzeczy, umożliwiające mu pozyskanie tej większości parlamentarnej i że większość ta musiała mieć powody, dla których popierała Rząd ten przez przeciąg całych lat sześciu.

To właśnie powody pytać będzie w rozprawie budżetowej opozycja, wskazując swoim zwyczajem, jak to zawsze w latach poprzednich czyniła, że zapowiedzi mowy tronowej nie zostały ziszczone; że ani nie przywrócono porozumienia pomiędzy narodowościami Austrji, ani też budżet państwowy nie doczekał się zapowiedzianej równowagi. Odpowiedzieć na te zarzuty, odpierać je zwycięzko i wykazać, że prawica wiedziała dla czego robi, popierając gabinet hr. Taaf[illegible] będzie dziś może niezupełnie [illegible] stronnictwa, a tem samem i mowcy Koła [illegible]skiego.

Rządy hr. Taaffego zostały zainaugurowane zmianą kardynalnej podstawy wewnętrznej polityki państwowej. Kiedy przedtem zawsze [illegible] tylko, że państwo jako takie jest wszystkiem [illegible] w obec pojęcia państwa (pojęcia zazwyczaj [illegible] abstrakcyjnie), nie mogą i nie powinny żadnej odgrywać roli [illegible] dziejowe dążenia poszczególnych krajów [illegible] monarchji wchodzących, hr. Taaffe, wypisawszy na sztandarze swoim „równouprawnienie krajów“, musiał nas znaleźć pod tym sztandarem i znajdzie nas tam zawsze, jak długo pozostanie wiernym temu hasłu. Rzecz naturalna, że Niemcy nie mogą być zadowoleni z tej zmiany. Abstrahując bowiem w teorji pojęcie państwa, jako celu jedynego, w rzeczywistości w państwie tem widzieli tylko siebie i swoją przewagę. W praktyce nie istniało dla nich państwo, istniała tylko Austrja, istniał Wiedeń, jako stolica. Szalona ich opozycja aż nadto wiele znajduje w tem usprawiedliwienia, a dla prawicy ztąd nader poważny powód popierania tych, którzy innym hołdują zasadom.

Hr. Taaffe zanadto może ciasno zakreślił koło swemu działaniu na polu wskazanem; może nawet nie zawsze był konsekwentnym w wypełnianiu postawionej zasady. Że jednak prawica niemało go popierała, często ponosząc ofiary, często zapominając o sobie i zasadach swoich, to tylko w tej myśli, że w działalności takiej widziała fundament do przyszłej, wielkiej i trwałej budowy. Jeżeli Delegacja polska niekiedy [illegible] niezupełnie zgodnie z jej ściślejszym celem, to tylko dla tego, że interes ogólny stawiała wyżej nad własny, że [illegible] „słabość“ ta leży w ogólnym charakterze polskim.

Być może, że obecna sytuacja polityczna nie będzie sprzyjać do wygłaszania pochwał dla Rządu i sojuszników; być może, że sesja bieżąca zakończy się z uczuciem pewnego niezadowolenia i goryczy. Lecz tu nie chodzi przecież o [illegible] panegiryk dla hr. Taaffego, ani też o składanie [illegible] zobowiązania na przyszłość. Chodzi o to tylko, ażeby [illegible] dla czego [illegible] Rządowi i przyjaciołom naszym z prawicy, [illegible] pod jakim warunkiem mogą w przyszłości na nas liczyć.

Do *Czasu* piszą z Wiednia d. 26. bm.: „Austrjacko-węgierka konferencja cłowa, obradująca w Ministerstwie spraw zewnętrznych, pod przewodnictwem szefa sekcji, Szögyeny'ego, została wczoraj zamkniętą. Osiągnięto na niej zupełną zgodność obu Rządów. Elaborata dla obu parlamentów są już wygotowane. Zależy to od Rządów, kiedy elaborata te zostaną do Izb wniesione, jako przedłożenia rządowe. Gdy jednak sprawy tego rodzaju, mające charakter obrony, są naglące, zapewne więc Rządy bezzwłocznie przedłożenia wniosą. Ztąd zaś można dalej wnioskować, że skoro Rząd wczoraj jeszcze cztery nowe przedłożenia kolejowe wniósł, i gdy nowe cła będą musiały być w tej sesji załatwione, więc sesja będzie trwała dłużej, niż zamierzano, i zapewne po przerwie wielkanocnej jeszcze Izby zwołane będą, co zresztą i bez cel już przewidywano. Elaborata przez konferencję cłową wypracowane obejmują prócz [illegible] szych pozycyj: podwyższenie [illegible] duktów młynarskich, od [illegible]

[illegible] ogólne zgromadzenie delegatów przekazało Dyrekcji do zbadania i przedłożenia sprawozdania, memorjał w sprawie kredytu meljoracyjnego, uchwalony przez zgromadzenie Towarzystwa okręgu wielickiego.

Memorjał ten, zastanawiając się nad obecnemi, niekorzystnemi stosunkami produkcyjnemi i konjunkturami handlowemi w kraju, podnosi poruszoną już od lat wielu potrzebę czynnego popierania melioracyj gruntowych, a z niej wysnuwa wniosek, zarówno o konieczności utworzenia specjalnego rzeczowego kredytu meljoracyjnego, jako też, iż do dostarczania tego kredytu, o ile takowy służyć miałby większej posiadłości, w pierwszym rzędzie powołane być winno galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie. Dyrekcja, zdając sobie sprawę z doniosłości i ważności kredytu meljoracyjnego, przedstawia zapatrywanie swoje na tę sprawę w sposób nader wyczerpujący.

Pomijając wątpliwości, jakie w właściwym czasie w Sejmie nie bez pewnej słuszności podnoszono, „iż komu zwykły kredyt hipoteczny nie starczy na meljorację, ten w ogóle za pomocą nadzwyczajnych pożyczek meljorować nie powinien“, zwraca Dyrekcja uwagę na pewne postanowienia znanego projektu Wydziału krajowego w przedmiocie kredytu meljoracyjnego, które pouczają o sposobie postępowania przy udzielaniu pożyczek meljoracyjnych, a zarazem dają miarę trudności, jakie kredyt ten w wykonaniu praktycznem nastręcza. Oto Wydział krajowy wyszedł z założenia, że udzielanie pożyczek meljoracyjnych musi poprzedzać zbadanie i uznanie przedłożonych planów meljoracyjnych, że roboty te musiałyby się odbywać pod nadzorem przezeń ustanowionych organów a te nadto musiałyby mieć zastrzeżone prawo odebrania we własny zarząd tych robót, gdyby ich właściciel albo nieodpowiednio, albo w czasie oznaczonym nie wykonał. Co się zaś tyczy zabezpieczenia funduszów krajowych, udzielanych na pożyczki meljoracyjne, to żądał Wydział krajowy, ażeby drogą ustawy państwowej pożyczkom meljoracyjnym przyznane zostało bezwzględne pierwszeństwo hipoteczne, a względnie, aby pożyczki te uważane były jako ciężar gruntowy, poprzedzający wszystkie inne, już poprzednio przyjęte zobowiązania. Przedstawiwszy sprawę kredytu meljoracyjnego, tak, jak ją ocenić należy samą w sobie, a szczególnie podjętą już przez Sejm krajowy, uważa Dyrekcja za swój obowiązek dodać, iż Towarzystwo kredytowe w Królestwie Polskiem zajmując się nader gorliwie sprawą kredytu meljoracyjnego od roku 1874, uznało za stosowne uchwałą z dnia 17. lutego 1881 roku jednomyślnie powziętą kwestję instytucji meljoracyjnej odroczyć, z uwagi na nasuwające się trudności w tym dziale operacyj kredytowych. Reasumując sprawozdanie swoje, mniema Dyrekcja, iż rozszerzenie działalności Towarzystwa na udzielenie pożyczek meljoracyjnych, o ile pociągnęłoby za sobą doniosłą zmianę statutów tej instytucji, nieuniknioną potrzebę zorgazizowania i utrzymania' przy Towarzystwie kosztownego biura meljoracyjnego, o tyle w obec rozwiniętej już akcji w tej mierze przez Bank krajowy, byłoby czynnością zbyteczną, a w każdym razie przedwczesną. Zdaniem Dyrekcji, rozwiązanie kwestji kredytu meljoracyjnego należy przedewszystkiem pozostawić Bankowi krajowemu, instytucji, założonej dla podniesienia sił produkcyjnych kraju i jego stanu materjalnego, a opartej na kredycie krajowym.

Co do zeszłorocznego wniosku delegata p. B. Augustynowicza w sprawie uwzględnienia przy udzielaniu pożyczek gruntów rustykalnych, przedstawia Dyrekcja, że jeszcze w r. 1871 ogólne Zgromadzenie zajmowało się tym przedmiotem i takowy załatwiło. Uchwały zgromadzenia uwzględniają, o ile to było możebnem, grunta rustykalne przy udzielaniu pożyczek na dobra, które mają jeszcze tabulę, nie zachodzi tu przeto żadna potrzeba zmiany tychże uchwał. Tam zaś, gdzie nowe księgi gruntowe zostały już założone, grunta tak zwane rustykalne albo zostały wciągnięte do hipoteki większej posiadłości i jako wpisane na kartę A. wykazu hipotecznego, stanowią integralną część dóbr tabularnych, a przy udzielaniu pożyczek nikt nie bada tychże pochodzenia, tylko na wszystkie grunta zapisane w hipotece pożyczka bywa udzielaną, lub też grunta te wpisane zostały w księgi gruntowe dla mniejszej posiadłości. Dyrekcja nie może doradzać udzielania pożyczek na podobne hipoteki, ponieważ księgi hipoteczne dla posiadłości dawniej rustykalnych, są prowadzone przy sądach powiatowych, przez co w razie egzekucji koszta znaczniebyby się zwiększyły, na opędzenie których wypadałoby może żądać od członków Towarzystwa dodatku na administrację.

W sprawie wniosku delegata p. Stanisława Gniewosza, co do zmian statutu i ordynacji wyborczej, przedkłada komisja rewizyjna następujące sprawozdanie: Według §. 2. statutów Towarzystwa kredytowego ziemskiego można uzyskać pożyczkę na każdą majętność tabularną, która według zasad, przyjętych do ocenienia wartości, przedstawia hipotekę dla pożyczki przynajmniej 500 złr. Gdy zaś w czasie zatwierdzenia statutów (w 1841 roku) tylko pożyczki na podstawie iloczynu podatkowego były udzielane, przeto mogła być przyjętą do Towarzystwa kredytowego taka tylko majętność tabularna, która przynajmniej 10 złr. m. k. podatku gruntowego i domowego bez dodatków opłacała. Według §. 3. ordynacji wyborczej, służy prawo wybierania delegatów każdemu właścicielowi majętności tabularnej, który mógłby zaciągnąć pożyczkę w Towarzystwie kredytowem. W obec postępującej ciągłe parcelacji dóbr tabularnych i tworzących się ustawicznie licznych, bardzo drobnych ciał tabularnych, których ilość w niektórych powiatach do paru set dochodzi, wzrasta niepomiernie liczba osób, uprawnionych do wyboru delegata na zgromadzenie ogólne Tow. kred.

Według zdania, które zyskało przewagę na ostatniem Zgromadzeniu ogólnem, przy sposobności sprawdzenia wyboru delegata z powiatu rzeszowskiego, przysłuża prawo wyboru delegata każdemu, chociażby tylko kilkadziesiąt sążni kwadratowych posiadającemu właścicielowi tabularnego ciała, pożyczką Towarzystwa łącznie obciążonego, i na tej podstawie Zgromadzenie uznało głosy włościan z Krasnego za ważne, pomimo, iż wszyscy razem tylko 8 złr. w. a. podatku gruntowego opłacają.

Po takiej uchwale nie możnaby odmówić uznania ważności takich głosów i w innych okręgach, z czego wynika, że już dziś posiadacze drobnych ciał tabularnych, powstałych z parcelacji, mają przy głosowaniu na delegata przewagę niewątpliwą w wielu powiatach nad właścicielami tych majętności ziemskich, które parcelacji nie uległy i wystarczy rozparcelowanie jednego lub dwóch majątków, aby w każdym powiecie taką ilość wyborców włościan utworzyć.

Korespondencje.

Wiedeń 26. lutego.

(Posiedzenie Koła w sprawie budżetu. Wniosek Schönerera i jego odrzucenie).

(R.) Posiedzenie Koła, na którego porządku dziennym stała ogólna rozprawa nad budżetem, zwołanem było jeszcze na wtorek wieczór. Nie przyszło jednak do skutku z tego powodu, że początkowo nie było kompletu. Gdy się wreszcie komplet zebrał, był znów tak nieliczny, że wobec niego nie chciano rozpoczynać tej bądź co bądź ważnej rozprawy. Kompletu zaś nie było pomiędzy innemi i z tej przyczyny, że równocześnie odbywało się posiedzenie komisji kolejowej. Dla tego też odłożono posiedzenie na dzień następny, tj. na wczoraj.

Wczoraj też odbyło się ono i przeprowadzono na niem ogólną dyskusję nad budżetem. Zabierali głos pp. Abrahamowicz, Chrzanowski, Czartoryski, Czerkawski Euzebiusz, Czerkawski Juljan, Grocholski, Hausner, przedstawiając w obszernych przemówieniach dodatnie i ujemne strony polityki obecnego Rządu, którą Koło polskie przez 6 lat ostatnich popierało. Nikt jednak, ani z członków komisji budżetowej, ani z członków Koła wogóle, nie oświadczył się z gotowością przemówienia w Izbie w ciągu rozprawy ogólnej.

Wreszcie na wniosek p. Abrahamowicza uproszono p. E. Czerkawskiego, ażeby imieniem Koła w rozprawie budżetowej przemówił, co tenże przyrzekł uczynić.

Szczegółowa rozprawa nad budżetem odbędzie się w Kole polskiem na posiedzeniu, które naznaczono na niedzielę o godz. 11.

Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej, jakkolwiek szczupłym i mało mówiącym był jego porządek dzienny, zasługuje przecież na wzmiankę, ponieważ poruszoną na niem została sprawa, która niedawno bardzo żywo poruszała szerokie koła w świecie politycznym, a i dziś jeszcze za umarłą nie jest uważaną. Mówimy o noweli należytościowej. Owoż przy końcu wczorajszego posiedzenia postawił p. Schönerer wniosek, domagający się, ażeby komisja podatkowa w ciągu dni czternastu przedłożyła Izbie sprawozdanie z odesłanej do niej, na wniosek Rufa, noweli należytościowej. Wniosek ten został jednak odrzucony głosami prawicy.

Wynik ten zadziwić musi nie jednego, a nas dziwi tembardziej, żeśmy niedawno donosili—czemu i dziś zresztą zaprzeczyć nie możemy — iż w prawicy istnieje tendencja wskrzeszenia noweli należytościowej. Potrzeba jednak znać mechanizm głosowania prawicy, ażeby się takim wynikom nie dziwić. W razie potrzeby szybkiej decyzji, jak głosować wypada, rozstrzyga zwykle komisja parlamentarna Gdy tedy Schönerer postawił rzeczony wniosek, komisja parlamentarna Koła polskiego zebrała się natychmiast na krótką naradę, na której trzema głosami przeciwko dwom postanowiono głosować przeciw wnioskowi Schönerera. W skutek tego wielu członków Koła nie wzięło udziału w głosowaniu, ponieważ uważali za stosowne, głosować raczej za tym wnioskiem domagającym się referatu o podatku giełdowym.

Powyższego postanowienia komisji parlamentarnej nie jesteśmy w stanie zrozumieć, a chyba wytłumaczymy je sobie tem, że wniosek Schönerera odrzucono dla tego tylko, ażeby z własnej inicjatywy pobudzić komisję podatkową do działania. Czy tak jest rzeczywiście, to się okaże wkrótce. Tymczasem zauważyć wypada, że hrabia Henryk Clam jest już o wiele zdrowszy, zatem ustąpiła już przeszkoda w pracach komisji, spowodowana jego chorobą.

297

Kronika lwowska.

(Konrad Wallenrod odśpiewany i odegrany. Sprzedaż „Gazety Narodowej.“ Smutne strony balów i autonomji. Z lwowskiego szpitala powszechnego.)

Udało się dzieło—jak zapewniają recenzenci. Malutkie koty ryczały, jakby największe lwy, a gile i makolągwy szybowały w obłokach jak orły — muzyka zaś była wagnerowska. Byłem raz na wagnerowskiej operze, a obok mnie siedziało dziecię przyrody świeżo ze wsi przywiezione, i wytrzeszczało piękne oczki uważnie na scenę, jakby w ciekawem oczekiwaniu czegoś. Podczas ostatniego aktu, gdy już wkrótce zasłona spadać miała, zwróciło się ku mnie i zapytało: „Proszę pana, kiedy oni już raz zaczną śpiewać?“

Libreto zawiera dosyć mickiewiczowskiego tekstu; ale niestety, warunki kompozycji wymagały w nie jednem miejscu zmian i skróceń. Na miejscu pp. Noskowskiego i Sarneckiego, nie byłbym się dopuścił tego świętokradztwa, choćby miało nie być opery. I zaiste więcej niż w operze jest muzyki nawet w czcionkach, z których składa się ta epopeja miłości ojczyzny. Tam wszystko śpiewa, począwszy od tej gałązki litewskiego chmielu:

Co rzekę kraśnym przeskakując wiankiem
Na obcym brzegu łączy się z kochankiem.

Tam grzmi orkiestra donośniej i potężniej od wszystkich waszych bębnów i puzonów, kiedy Konrad woła:

Tu róże zwiędły; innego chcę barda...

Tam boskiej melodji cudna towarzyszy harmonja pieśni ludu z rycerską surmą bojową, miłosnego tulenia się z bohaterskiem runięciem w przepaść.

Dajcie mi pokój z waszym kontrapunktem i z waszemi partycjami i siekajcie na zrazy djalogowe co innego, niż takie poemata. Piszę to wszystko oczywiście tylko po przejrzeniu drukowanego libreta; o muzyce nie mam wyobrażenia i usłyszeć bym ją mógł chyba przez telefon, gdyby istniał w naszym teatrze.

Jak pożytecznym jest ten wynalazek, tego mieliśmy świeży dowód, gdy na podstawie doniesienia telefonem (a nie „fejletonem“ jak wydrukowano), doniosłem o sprzedaży *Gazety Narodowej* w Kronice, drukowanej w sobotę, a pisanej jeszcze w czwartek. *Dziennik Polski*, który nowiny tego rodzaju sprowadza widocznie przez pieszych posłańców, a odemnie zapożyczać się nie chciał, napisał dopiero we wtorek: „Dowiadujemy się itd.“ Od tego czasu zaprzeczano tej wiadomości i potwierdzano ją naprzemian; zdaje się atoli, że p. Czerwiński w istocie kupił od p. Dobrzańskiego połowę *Gazety* i drukarni. Zachodzi tylko ta drobna okoliczność, że jest drugi spólnik p. Groman, który dotychczas zostawiał p. Dobrzańskiemu wyłączne prawo prowadzenia redakcji, ale odtąd zechce zapewne ustanawiać redaktora spólnie z nowym nabywcą, do czego ma bezprzecznie prawo. Tym sposobem p. Czerwiński nabył jedynie połowę zysków z wydawnictwa i oprócz faktu, że wcale korzystnie ulokował pewien kapitał, rzecz cała nie ma najmniejszej doniosłości. Tymczasem krążyły już po Lwowie niepokojące wieści, że p. Czerwiński ustanowił komitet redakcyjny, w skład którego wchodzą osobistości ze wszystkich stronnictw naszego kraju, a prócz tego jeden z aptekarzy lwowskich wyznania mójżeszowego. Komitet ten, miał zapewne postarać się jeszcze o dobór odpowiedniego kapelana i felczera; i sam Bóg wie, coby z tego było wynikło, tylko że na szczęście wszystko nieprawda. *Narodówka* idzie dalej swoim torem i wdaje się niejako w polemikę ze mną, twierdząc, że woli pisać i donosić o przedstawieniach teatralnych i koncertach, niż np. o samobójstwach. Jak gdyby to była taka wielka różnica!

I ja wolałbym pisać o czemś wesołem, ale cóż począć, skoro przy największym optymizmie wszystko staje się bardzo niewesołem na tym świecie. Bardzo wesołą rzeczą był np. bal kostjumowy Koła literackiego, ale naraz *Reforma* podaje smutną wiadomość, że pomimo ogromnego udziału (mówią że było do 800 osób) i wysokich cen wstępu (po 7 i po 5 złr. od osoby), czysty dochód wyniósł tylko 550 złr. i rozdzielony będzie w ten sposób, że nikt z niego nie będzie miał znaczniejszego pożytku.

Bardzo wesołą rzeczą jest także życie autonomiczne, ale ma i autonomja smutne swoje departamenta. Na oddziale położniczym tutejszego szpitala powszechnego wybuchła gorączka połogowa, a tamy jej położyć nie pozwala brak urządzeń, o które oddawna usilnie kołata pr. dr. Czyżewicz. Dzieje się to z oszczędności. Pewien dygnitarz miał się wyrazić, że radby najlepiej tak urządzić szpital, ażeby chorzy z nich uciekali. Byłoby to jeszcze pół biedy, ale chore, umierające na gorączkę połogową, uciekać nawet nie mogą. Ciekawem byłoby przytem zastosowanie tej samej metody w innych departamentach. Drugi referent mógłby powiedzieć: Najlepiej tak urządzić drogi krajowe, ażeby wszyscy podróżni topili się lub łamali karki. Trzeci zaś: Najlepiej tak urządzić majątki gminne, ażeby odrazu wszystkie rozkradziono. A czwarty: Każda szkoła, z której wyjdzie dziecko umiejące czytać i pisać, powinna natychmiast być zamkniętą. Wszystko to byłoby w analogji z szpitalami, z których chorzy uciekać mają. Jak słychać, w tutejszym szpitalu głównym nie wiele do tego brakuje. Mnóstwo jest usterek na które sarkają lekarze; dyrekcja zaś dla zapobieżenia skargom nużącym wysokie ucho Wydziału krajowego, nie zwołuje dwutygodniowych posiedzeń lekarskich, które są przepisane. Zakonnice niektóre pełnią swoje obowiązki z poświęceniem, ale zdarzają się także wypadki oburzającej nieludzkości. I tak np pewnego razu sekundarjusz podczas nocnej wizyty zastał chorą na tyfus, płaczącą z powodu, że siostra miłosierdzia ni ztąd ni z owąd wyciągnęła z pod niej materace i poduszkę pierzaną, zostawiając ją na sieniku i węzgłowiu napełnionem sieczką. W innym znowu wypadku, zamiast przepisanego lekarstwa dano chorej na noc gromnicę i napomnienie, ażeby pamiętała o śmierci. Wydział krajowy z oszczędności nie obsadza systemizowanych przez Sejm posad lekarskich, a wynikającemu ztąd brakowi sił zapobieżono w ten sposób, że powierzono nocny dyżur — słuchaczowi weterynarji! A przecież według przeważających dotychczas wyobrażeń, nawet szpaki marszałkowskie nie stoją w hierarchji społecznej tak wysoko, ażeby w razie jakiej niemocy szukać mogły opieki lekarskiej w gmachu Popijarskim. Jest na to osobny zakład na Rurach. Rzecz dziwna, jak z czasem widocznie przytępia się w człowieku wrodzona mu litość i współczucie dla cierpień bliźniego. Młodzi lekarze, pełni zapału dla swojej nauki, a świeżo powołani do służby w szpitalu, oburzają się tem, co widzą. Prymarjusze protestowali dawniej; teraz ruszają tylko ramionami i milczą. Dyrektor zaś, inspektor szpitali krajowych i referent spraw sanitarnych w Wydziale krajowym, znajdują, że wszystko idzie jak najlepiej i że potrzebaby chyba tylko jeszcze trochę więcej oszczędności. Dobrze tak jest; niechaj świat wie, że u nas w sprawach publicznych rej wodzą hartowni mężowie, a nie stare baby, jakby to poniekąd przypuszczać można.

Jan Lam.

Korespondencja „Kroniki lwowskiej“. Panna „Benjamińska“ we Lwowie: Czy wdowa ma więcej szans wyjścia za mąż od panny? Zapewne, ale tylko jeżeli jest piękniejszą lub ma więcej pieniędzy; przy równych zaś warunkach, nie, bo w miłości i w małżeństwie, mężczyzna zwykle nie lubi być niczyim następcą.

Rada państwa.

Wiedeń 27. lutego. *(Tel. Dziennika Polskiego).* W Izbie poselskiej wniósł Rząd projekt częściowego pokrycia deficytu na rok 1885, przez emisję pięcioprocentowej renty papierowej w kwocie ośmiu miljonów złr.

Steudel proponuje wydanie ustawy w sprawie odszkodowania gmin za utratę dochodów w skutek upaństwowienia kolei żelaznych.

W ciągu jeneralnych rozpraw nad budżetem, zabierali głos Carneri i Scharschmidt przeciw budżetowi, Zeithammer zaś, który w mowie swej podnosił zasługi obecnego Rządu, za budżetem, poczem odroczono rozprawy do jutra.

Wiedeń 27. lutego. *(Tel. Dz. Pol.)* Izba panów odesłała napowrót do komisji projekt do ustawy o odszkodowaniu niewinnie zasądzonych.

Stosownie do wniosku komisji, przeszła Izba do porządku dziennego nad projektem do ustawy o intabulacji prawa zastawu. Minister sprawiedliwości przyrzekł wnieść odnośne przedłożenie.

Resztę spraw, stojących na porządku dziennym, przyjęto bez rozpraw.

Protokół z posiedzenia rosyjskiego komitetu ministrów z d. 11. grudnia 1884.

(Ciąg dalszy.)

Z innej zaś strony zachodzi wątpliwość, czy należy życzyć osiedlenia się w kraju takich rosyjskich właścicieli ziemskich, którzy o tyle potrzebowaliby gotówki przy kupnie majątków, że byliby zmuszeni, oprócz zastawu nabywanych dóbr w miejscowym Banku ziemskim, pożyczać resztę potrzebnych i niezbędnych im pieniędzy pod drugą hipotekę od miejscowych polskich obywateli ziemskich i w ogóle od osób pochodzenia polskiego. Takie pożyczki na długo postawiłyby nabywców rosyjskich w zależności i w trudnej pozycji, nie mówiąc już o tem, że zawarcie wymienionych tranzakcyj byłoby dowodem, iż nabywcy nie posiadają dostatecznych środków obrotowych dla prowadzenia gospodarki. Oprócz tego, dopuszczając nawet, że projektowane postanowienie nie pociągnie za sobą pewnego ścieśnienia w kredycie rosyjskich właścicieli ziemskich, komitet uważa, że z dwojga złego należy oddać pierwszeństwo mniejszemu, a mianowicie możebne dla rosyjskich właścicieli ziemskich ścieśnienie w kredycie jest zdaniem Pobiedonoscewa, które komitet podziela, daleko mniej szkodliwem dla znaczenia politycznego kraju, niż stopniowo po większająca się liczba wypadków przejścia majątków drogą zastawu w ręce osób, niemających w guberniach zachodnich prawa nabywania ich na własność. Niezależnie od tego procent osób pochodzenia rosyjskiego, któreby sumiennie i w dobrej wierze pożyczały u polskich obywateli ziemskich pieniądze pod zastaw swoich majątków, okazałby się zapewne bardzo nieznacznym w porównaniu z liczbą aktów zastawnych, zawieranych na rzecz obywateli Polaków z zamiarami wbrew sprzeciwiającemi się prawu. Jednocześnie, według głębokiego przekonania komitetu, bardzo ważną byłoby rzeczą dziś już przeszkodzić Rosjanom, drogą wyżej wymienioną, korzystać ze swego pochodzenia z uszczerbkiem interesów państwowych na rzecz polskich dążności narodowych. W szczególności komitet najzupełniej podziela wypowiedziane przez jenerał-adjutanta Drentelna zdanie, że dla uniknięcia nieodpowiadającego życzeniom Rządu rozdrażnienia w kołach obywateli polskich, byłoby lepiej w artykule 1-szym, jak również i po nim słowa „osoby pochodzenia polskiego" zmienić na „osoby, którym prawo 10. grudnia 1865 roku zabrania nabywania własności ziemskiej". Przytem zdawałoby się zbytecznem odsyłać także w tym artykule 1-szym do ukazu najwyższego z 10. czerwca 1864 r., który wzbronił żydom nabywać ziemię od obywateli i włościan w dziewięciu zachodnich guberniach; wspominać o tym ukazie w artykule 1-szym zdaje się zbytecznem dla tego, że 2. maja 1882 roku nastąpiło zatwierdzenie przez Waszą Cesarską Mość przedłożenia komitetu ministrów, mocą którego zawieranie aktów zastawnych na imię żydów było powstrzymane, jak również i poświadczanie umów dzierżawnych na nieruchomości, znajdujące się po za granicami miast i miasteczek, i plenipotencyj na rządzenie i rozporządzanie temi nieruchomościami.

Przechodząc do artykułu drugiego projektu, który określa, że akta zastawne, zawarte do wydania prawideł niniejszych, pozostają w sile do wymienionego w nich terminu, a bezterminowe tylko przez 12 lat od dnia publikacji tych prawideł, komitet upatruje, że ograniczenie wszystkich w ogóle aktów zastawnych terminem 12letnim, tem się daje umotywować, że zawarciu z pominięciem prawa aktów zastawnych, towarzyszą zawsze umowy dzierżawne na termin 12letni. Redakcja wspomnianego artykułu pozostawia za aktami zastawnemi już zawartemi na termin dłuższy niż lat 12, moc w ciągu całego oznaczonego w akcie czasu, co zapewne nie byłoby do życzenia i na długo zachowałoby cechę legalności aktom, zawartym w jawnym celu sprzeciwiającym się prawu. Dla usunięcia tego zdawałoby się pożytecznem wyrazić, że moc takich aktów zastawnych ogranicza się terminem w nich oznaczonym, jeśli te nie przewyższają ogólnego terminu dawności cywilnej, t. j. dziesięciu lat, licząc od dnia publikacji niniejszych prawideł. W artykule tym należałoby także wskazać i na akta zastawne, zawarte z pominięciem i tego prawa 1864 r., które zabraniało żydom nabywania majątków na własność.

Zwracając się z kolei do projektowanego przez hr. Tołstoja postanowienia, ażeby osoby pochodzenia polskiego, wyjęte z pod prawa 10. grudnia, mogły w przyszłości nabywać majątki lub brać je w zastaw nie inaczej, jak po otrzymaniu na to osobnego za każdym razem świadectwa wydawanego za pozwoleniem ministra spraw wewnętrznych (art. 3), komitet znajduje, że osoby, co otrzymały w skutek specjalnego ukazu najwyższego pozwolenie na nabycie w kraju zachodnim majątków, skorzystały już w dostatecznej mierze z darowanych im przywilejów. Przytaczanie zaś takich wyjątków w prawie, które się wydaje w celu stwierdzenia dawniejszych postanowień Rządu, dla wzmocnienia na kresach zachodnich ziemskiej własności rosyjskiej, nie byłoby, jak się zdaje, dobrem i zwiększyłoby dla reszty osób nie rosyjskiego pochodzenia ciężar przedsięwziętych względem nich środków. Zarazem jednak zgodził się komitet najzupełniej na to, ażeby, stosownie do propozycyj jenerał-adjutanta Kochanowa i w celu usunięcia wskazanych nadużyć przy pozwoleniach na wyjątkowe w obec prawa 10. grudnia 1865 r. kupowanie majątków w kraju zachodnim, wszystkie świadectwa na ten cel dane osobom, które nie są wyznania prawosławnego lub protestanckiego, uznane były jako pozbawione już swej mocy, o czem należy przez ministra sprawiedliwości poinformować odnośne organa rządowe. (C. d. n.)

Pozostałości po Gordonie.

Angielska księga błękitna zawiera list Gordona z d. 18. września 1884. do E. Baringa, następującej treści: Pieniądze i środki do życia nagromadzone w Chartumie wystarczą jeszcze na cztery tygodnie, potem będziemy w kłopocie. Mimo niedawno do was wysłanej depeszy, że dla różnych przeszkód nie mogliśmy wysłać pułkownika Stewarta do Berberu, uważaliśmy potem za stosowne wysłać go w towarzystwie angielskiego i francuskiego konsula na małym parowcu do Chartumu. Wysłaliśmy za nimi dwa parowce do Berberu, które miały zatrudnić nieprzyjaciół, by w ten sposób otworzyć dla Stewarta i jego towarzyszy drogę z Berberu do Dongoli.

Ileż razy prosiliśmy o posiłki i zwracali przytem waszą uwagę na Sudan? Nie otrzymaliśmy na to żadnej odpowiedzi. Podczas gdy wy jadacie, pijacie i w wygodnych łóżkach
my — wojsko i służba — czuwamy
w noc i dokładamy wszelkich starań, b
i sparaliżować działalność fałszywego
Nie macie widocznie dostatecznego
w zgnieceniu buntowników, a pierwsze
go zaniedbania, nie będą skutkami
Za dwa dni odjedzie pułkownik Stewa
bernator, w towarzystwie obu konsuló
beru, a stamtąd do Dongoli. Powodem
wysyłamy Stewarta jest to, że milcz
tej chwili, że zaniedbaliście wszystkieg
nowaliście cały czas bez uczynienia jak
dodatnich kroków. Gdybyście byli wysł
wówczas gdy Stewart będzie w Berbe
rzonoby może powstanie. Należy się
dziewać, że weźmiecie rzecz na serjo
bez zwłoki wojska, jak się tego do
(Podpisano.) C. G Gordon.

KRONIKA.

Lwów dnia 28. lutego.

Wiadomości osobiste. *Neue fr. Presse* donosi, że archidjakonem grec. kat. kapituły lwowskiej, w miejsce ks. dr. Pelesza, mianowany będzie ks. Baczyński, dyrektor ruskiego seminarjum we Lwowie. Korespondent lwowski tego pisma ubolewa, że wszystkie posady w unickich konsystorzach naszego kraju, zajęte zostały przez Młodorusinów. — Dnia 30. i 31. maja br. złożą kawalerowie zakonu maltańskiego Mikołaj hr. Chorinsky i Adam Berzewiczy w praskim kościele maltańskim, uroczystą przysięgę zakonną i zostaną pasowani na rycerzów.

Nekrologja. We Lwowie zmarł onegdaj Adam Habdank Kołaczkowski, b. właściciel dóbr ziemskich, w 86 roku życia.

Kalendarz Niedziela (1. marca) D. 2 Sucha, Budzisława. Wschód słońca o godz. 6. min. 51, zachód o godz. 5. min. 36. Poniedziałek (2) Symplicjusza, Radosława. Wschód słońca o godz. 6. m. 49, zachód o godz. 5. min. 38.

Kalendarzyk myśliwski. W marcu polować wolno na: słoki, cietrzewie, dropie i pardwy, ptactwo błotne i wodne w ogólności.

Uczta dla Żeleńskiego. W salonach Koła literacko-artystycznego zebrało się wczoraj przeszło sto osób, przedstawicieli najrozmaitszych warstw społeczeństwa, przeważnie wielbicieli muzyki i wybitnych znakomitości na polu uprawy tej sztuki, w celu uczczenia twórcy „Konrada Wallenroda" biesiadą, przez Koło dlań daną. Oprócz solenizanta jawili się również zaproszeni goście nasi z Warszawy, pp. Wł. Górski, znakomity skrzypek i Paderewski, pianista, Władysław Bogusławski, estetyk i krytyk, prof. dr. Straszewski z Krakowa i wielu innych. Przy uczcie zasiadł solenizant między p. marszałkiem krajowym drem Zyblikiewiczem a prof. drem Małeckim, obok zaś siedzieli pp. Zygmunt Sawczyński, dyrektor Mikuli, Tchórznicki, Wszelaczyński; goście z Warszawy pp. Paderewski, Górski; dalej zauważyliśmy dyrektora Galla, Jareckiego, hr. Rogera Łubieńskiego, Adolfa Abrahamowicza, hr. Skorupkę Leona, Antoniewicza, artystów opery Florjańskiego i Kiczmana, Woleńskiego artystę dramatycznego i wielu reprezentantów świata literackiego, sztuki i prawniczego.

Po wpół postnem menu, szereg toastów rozpoczął prezes Koła dr. Tad. Rutowski, podnosząc wielkie znaczenie najnowszego utworu Żeleńskiego. Przemówienie prezesa Koła przyjęto gorącemi wiwatami.

P. Bełza odczytał następnie telegramy z Warszawy od redakcji *Gazety Polskiej*, z Krakowa od „Koła literackiego" i z Stanisławowa od „Towarzystwa Moniuszki".

W imieniu gal. Towarz muzycznego mówił p. Tchórznicki i scharakteryzował obecne stanowisko muzyki polskiej w świecie, a następnie stosunek do niej Żeleńskiego.

Tu zabrał głos Żeleński: Panowie! Jestem zaszczycony nadmiernie, a wzruszony do głębi miłem i gościnnem podjęciem we Lwowie już po raz wtóry. Przed kilku laty, dając tu koncert, mówiłem, że jako polski artysta chcę tu w kraju pierwsze stawiać kroki, tutaj pierwsze pozyskać uznanie — potem szukać dróg dalszych (oklaski). W tej myśli wystawiłem tutaj moją operę. Trudności, wielkie wprawdzie, przełamałem dzięki Bogu i dobrej woli tych, co ze mną pracowali (oklaski). Jeżeli piszę gorąco i z zapałem, zawdzięczam to tylko temu, że otacza mnie atmosfera ojczystego kraju — na obczyznie tworzyć z pewnościąbym nie umiał.

Przemówienie to przyjęto powszechnemi oklaskami i okrzykami: Niech żyje Żeleński!

Prof. dr. Straszewski wychodząc z stanowiska, że twórczy duch zapewnia narodowi byt niespożyty, zaznaczył jak od czasu Matejki zaczęli się i nasi nieprzyjaciele inaczej zapatrywać na naród polski. W tej chwili znalazł się mistrz drugi, który do świata w imieniu narodu przemówił językiem tonów. „Konrad Wallenrod" to nietylko dzieło sztuki, to na polu narodowem czyn polityczny (oklaski). Nawiązując do tworzenia w Krakowie a przedstawienia we Lwowie, dla stwierdzenia nierozerwalnej łączności narodowej wzniósł mowca toast na cześć twórcy w imieniu Krakowian.

Żeleński zabrał jeszcze raz głos: Gdzie głównie czerpałem natchnienie — natchnienie czysto polskie: w Warszawie! Panowie! właśnie tam, w utworach Moniuszki (grzmiące oklaski), które mnie takiem owiały gorącem, żem otrząsł pył wpływów z obczyzny, a zacząłem pisać po polsku! (Oklaski.) Z Warszawy wziąłem najlepszą cząstkę mego ducha, ztamtąd żonę — Polkę, ztamtąd serce polskie dla sztuki! Niech żyje Warszawa!

Nieustające wiwaty przywtórzyły toastowi mistrza.

P. Zygmunt Sawczyński zaznaczywszy, że w stosunkach jakie panują i trudnościach jakie były, wystawieniem opery Żeleńskiego dokonano u nas bardzo wiele, wzniósł toast tych wszystkich, którzy w wykonaniu opery udział wzięli. (Wiwaty.) P. Kosteeki Platon wzniósł wierszem pełnym zapału toast na cześć ojczyzny, p. Makarewicz zdrowie mistrza imieniem „Lutni," p. Wł. Bełza wygłosił piękny wiersz własnego utworu. Zabrał potem głos p. Paderewski, pianista, i wzniósł toast na powodzenie sztuki.

P. Wszelaczyński podniósł zasługę Żeleńskiego jako twórcy nauki harmonji, dr. Godzimir Małachowski wzniósł toast na cześć nieobecnej małżonki mistrza, zaś p. Sawczyński odpowiedział p. Paderewskiemu: My „rozsztukowani," lecz stanowiący „sztuki" w znaczeniu dzieła sztuki, jako wyraz jednej myśli, zgodnej harmonji środków do wyrażenia jednego pomysłu, jednej idei, a tą jest „idea życia narodowego" (grzmiące oklaski). Wznoszę toast na cześć tej wspólnej matki — tego serca, które wszystkie części „rozsztukowane" zawsze ożywia, na cześć Warszawy; proszę gości naszych ztamtąd, aby byli ...
maczami uczuć naszych i przy tej sposobn...

... ks. biskupa Sylwestra Sembratowicza ... lwowskim, a ks. Juljana Pelesza, biskupem stanisławowskim, jest przedwczesną i wysoce niewłaściwą. Zasięgałem informacyj w sferach kompetentnych i otrzymałem odpowiedź, że wprawdzie nominacja ta ma już niebawem być ogłoszoną, dotąd jednak, ponieważ ogłoszoną nie jest, przeto tem samem antycypowaną być nie powinna."

Również na „własnym drucie" otrzymał *Przegląd* korespondencję z Krakowa, donoszącą o śmierci ks. Goliana i podającą jego życiorys. Mówimy na „własnym drucie;" jasną jest bowiem rzeczą, że korespondencja ta została popełnioną w biurze redakcyjnem, a tem samem wkraczała w atrybucje rzeczywistego krakowskiego korespondenta do *Przeglądu*, formą zaś swoją i treścią kolidowała widocznie z jego pojęciami o sumienności autorskiej, skoro czuł się on spowodowanym do przesłania sprostowania do *Przeglądu.* Szanowny ten organ wszechkonserwatyzmu pragnąc teraz salwować „stałego" swojego korespondenta, a raczej własne rozbójnicze skorzystanie z pracy Dębickiego o ks. Golianie, spycha całą odpowiedzialność na nadzwyczajnego „niestałego" (!!!) korespondenta z Krakowa.

Oto odnośne oświadczenie *Przeglądu:*

„Od redakcji. Otrzymaliśmy od pewnej osoby zawiadomienie, że umieszczony w naszem piśmie przed kilku dniami artykuł p. t. „Ks. Zygmunt Golian," nadesłany nam z Krakowa, lecz nie przez stałego naszego korespondenta, jest streszczeniem rozprawy p. Ludwika hr. Dębickiego. Przekonaliśmy się, że tak jest w istocie, i mocno żałujemy, żeśmy przeoczyli pracę p. L. hr. D. Wolelibyśmy bowiem podać ją w całości, jako rzecz napisaną pięknie, za co pewnieby Szanowny autor na nas się nie gniewał."

Z Rady miejskiej. Rezygnacja dra Czyżewicza z wiceprezydentury miasta Lwowa wniesiona, jak wiadomo, przed kilku jeszcze tygodniami z powodu nieporozumień przy uchwaleniu reorganizacji miejskiej Izby obrachunkowej, została onegdaj na poufnem posiedzeniu Rady miejskiej przyjętą. Z prawdziwym żalem donosimy o tem, gdyż Rada miasta traci przez to jedną z najdzielniejszych sił swoich. — Na tem samem posiedzeniu uchwalono emerytowanie urzędników: Gucklera, Adamka, Mochnackiego i Kasaraby.

Prezentę na gr. kat probostwo w Ubiniu, otrzymał ks. Juljan Żelski, a w Opryszowcach ks. Teodor Kosiewicz.

Dobra na sprzedaż. Dnia 24. marca br. odbędzie się w Trybunale kołomyjskim licytacja majątku Czeremchów, ocenionego na 57.700 złr., a dnia 8. kwietnia br. w Trybunale rzeszowskim licytacja majątku Szklary, ocenionego na 50.000 złr.

Statystyka pocztowa. W styczniu podano we Lwowie 201.342 listów prywatnych niepoleconych (między temi 11.235 do adresatów w miejscu); 49 654 kart korespondencyjnych; 19.125 posyłek pod opaską; 9932 posyłek z próbkami; 169.356 egzemplarzy gazet; 79.432 listów urzędowych; 39.256 listów poleconych; 10.118 przekazów na kwotę 324.631 złr. 26 ct.; 44.956 posyłek wartościowych (między temi 2900 za pobraniem w kwocie 28.000 złr. — ct.). Ogółem 623.071 posyłek, zatem o 2378 więcej jak w styczniu 1884 r.

Nadeszło zaś do Lwowa: 183.512 listów prywatnych niepoleconych, 37.195 kart korespondencyjnych; 15.213 posyłek pod opaską; 7115 posyłek z próbkami; 25.236 egzemplarzy gazet; 49.325 listów urzędowych; 35.384 listów poleconych; 26.877 przekazów na kwotę 450.338 złr. 80½ ct.; 27.125 posyłek wartościowych (między temi 9237 za pobraniem w kwocie 73.416 złr. 77 ct.). Ogółem 406.982 przesyłek, zatem o 2698 więcej jak w styczniu 1884.

Przeniesienia. *Wiener Zeitung* donosi: Kierownik ministerstwa sprawiedliwości p. minister dr. Prażak pozwolił przenieść się notarjuszowi w Żywcu, Teofilowi Chwalibogowi, do Wojnicza, a notarjuszowi w Wojniczu, Bronisławowi Sądeckiemu, do Żywca.

Wykaz inspekcji Dyrekcji policji z dnia 27. lutego. Skradziono panu H. E. srebrny zegarek wart. 5 zł. i drugi z takimże łańcuszkiem wart. 26 zł., a panu E. J. waliskę wart. 2 zł. W Rześnie Polskiej zaś skradziono rolnikowi J. C. 6 sznurków francuskich korali wart. 115 zł., za którą kradzież poszukiwany jest zbiegły Dmytro N., mający lat 15, wzrostu małego, ciemnoblond włosów krótko strzyżonych, siwych dużych oczu, ospowatej twarzy i silnej budowy ciała. Pani A. N. zgubiła kartkę zast. l. 71065.

Podwołoczyska 26. lutego. Rada gminna mianowała jen. dyrektora kolei Karola Ludwika, p. Sochora, honorowym obywatelem miasta Podwołoczysk.

Praga 26. lutego. Słuchacz medycyny i aspirant lekarski Wolf, który miał pojutrze zdawać egzamin, otruł się dziś przez zażycie ciankali.

Temeszwar 26. lutego. Wczoraj o godzinie pół do dziesiątej zauważano trzy gwałtowne wstrząśnienia ziemi, trwające dwie sekundy, a posuwające się w kierunku z zachodu na wschód. Dziś o godzinie 4tej rano powtórzyło się słabsze wstrząśnienie. Głuchy huk towarzyszył wstrząśnieniom, które żadnej szkody nie zrządziły.

Telefon, użyty w celach wojskowych. Komenda wojskowa w Wiedniu, jako też Biuro geograficzne, urządziły telefony, które mają być użyte także przy służbie ordonansowej.

Wypadek na kolei. Budapeszteński pociąg osobowy zderzył się przedwczoraj w Ketegyhaza z pociągiem towarowym, skutkiem czego kilka wozów zostało zdruzgotanych, a jeden z służby ciężko ranny. Z podróżnych nikt nie doznał szwanku.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze naszego *Dziennika* w artykule pod napisem „Rada państwa", w pierwszym wierszu od góry, zamiast: Na ostatniem posiedzeniu komisji kolejowej, powinno ... komisji budżetowej Izby panów. — Następnie
...nie z Wiednia z komisji kolejowej w ustępie
... wydrukowano mylnie: klub lewego centrum,
...t: liberalnego (tj klubu Coroniniego).

...adomości literackie i artystyczne.

...adomości osobiste. W Paryżu zmarł temi
... w 78 r. życia Lheritier, jeden z najstar-
... i najbardziej lubianych komików teatru Palais
... Od r. 1831 do 1883 był ustawicznie człon-
... sceny. Przed rokiem z powodu ataku apo-
...nego musiał pożegnać się z nią na zawsze, a
...gi atak położył kres jego życiu.
... Dziś w sobotę d 28. lutego po raz drugi:
...Wallenrod," opera w 4 aktach Władysława
...
...tro w niedzielę d. 1. marca po południu:
...any z Bombigaac," komedja w 3 aktach z
...wieczorem: „Kościuszko pod Racławicami,"
...oryczny w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca,
K. Hoffmana.

Przedstawienie na dochód pani Skalskiej zapowiada się, jak to można było przewidzieć, świetnie; loże pierwszego piętra i parterowe, jak niemniej miejsca w parterze, są już prawie rozsprzedane. Objaw ten szczerej sympatji dla cierpiącej artystki, godnym jest zanotowania.

Koncert. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" urządza jutro w niedzielę koncert muzyki wojskowej pułku Packenji, pod kierownictwem kapelmistrza p. Falla. Wyborowy program, w skład którego wchodzą kompozycje Żeleńskiego i Wrońskiego, podajemy w całości: 1) Uwertura „Wenn ich König wäre" Adam. 2) Walc „Landeskinder" Strauss. 3) „Węgierskie tańce" Brahms. 4) Humorystyczna transkrypcja, Ochs. 5) „Polskie zapusty" mazur, Wroński. 6) „W Tatrach" uwertura charakterystyczna, Żeleński. 7) a) Marzenia, Schumann; b) Menuet. Bocherim. 8) „Pozdrowienie z dali" polka franc. (na trąbkę), Gleisner. 9) Wielki mazur z opery „Królowa Saba", Gounod. Początek o godz. 4½ po południu.

Koncert połączony z przedstawieniem amatorskiem, odbędzie się jutro w niedzielę w Kasynie miejskiem. Rozpocznie: „Czy z powołania" komedja w 1 akcie hr. Koziebrodzkiego. Nastąpi koncert: 1) Beethoven. Sonata F-dur na fortepian i skrzypce, odegra panna Z. Ul. i p Tyberg. 2) Kratzer. „Spełnione marzenia", odśpiewa p. Slaviczek. 3) Meyerbeer. Arja z opery „Prorok", odśpiewa panna Stroka. 4) a) Martini. „Gavotte"; b) Wieniawski. „Dudziarz" odegra p. Tyberg. 5) Mozart. Duet „Sextus i Vittella", odśpiewa panna Stroka i p. Slaviczek. Zakończy: „Żywy nieboszczyk", krotochwila w 1 akcie G. Belly z angielskiego. Początek o godz. 7 wieczorem. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na pomnożenie funduszu pensyjnego dla wdów i sierot po zmarłych członkach Stowarz. wzaj. pomocy dyetarjuszów i urzędników galic. i W. Ks. Krakowskiego, sądzimy zatem, że cel tak wysoce humanitarny, łącznie z interesującym programem, powinnuby jutro zapełnić salę Kasyna.

Gustaw Walter, pierwszy tenor opery wiedeńskiej i śpiewak nadworny, przybędzie w tych dniach do Lwowa, w celu dania kilku koncertów. Pan Walter jest dziś najznakomitszym interpretatorem cudownych pieśni Schuberta, Schumana itp. Doroczne 4 koncerty jego w Wiedniu bywają niejako punktem kulminacyjnym sezonu muzykalnego, a zbiera się na nich zazwyczaj całe towarzystwo arystokracji i inteligencja stolicy. Bilety na te koncerty już obecnie zamawiać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

(m) **Nadzwyczajny koncert** galic. Towarzystwa muz. odbył się wczoraj w sali muzycznej. W koncercie tym, urządzonym na cześć Wł. Żeleńskiego wzięli udział muzycy-goście, bawiący obecnie we Lwowie, mianowicie dyrektor konserwatorjum warszawskiego p. Wł. Górski, pianista z Wiednia p. Paderewski i dyrektor Tow. muz. w Tarnopolu p. Wszelaczyński. Z góry zaznaczyć musimy, że tak świetnie ułożonego i wykonanego programu jeszcześmy w naszem mieście nie słyszeli. Koncert rozpoczęli pp. Górski i Paderewski odegraniem prześlicznej sonaty Żeleńskiego; poczem p. Paderewski wraz z p. Wszelaczyńskim odegrali na 4 ręce Żeleńskiego „Album tatrzańskie". Publiczność przyjmowała burzą oklasków koncertantów i kompozytorów. Równie świetnie wypadły Żeleńskiego Warjacje na kwartet smyczkowy, które doskonale odegrali pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Wollmann. W p. Paderewskim poznaliśmy znakomitego kompozytora i doskonałego wykonawcę. Pan P. umie słuchaczów swą grą porwać. W szczególności podnieść musimy jego technikę, którą audytorjum wprawiał w zdumienie. O p. Górskim wypowiedzieliśmy już nasze zdanie, w którem wczorajszym występem jeszcze bardziej nas utwierdził. P. Górski jest skrzypkiem *par excellence.* Z prawdziwą przyjemnością ujrzeliśmy wczoraj członków Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" na estradzie koncertowej Tow. muz. Jest to fakt doniosły dla naszych stosunków muzycznych i oby tylko dalsze postępowanie było takie same, a może niezadługo zobaczylibyśmy zgodę łączącą oba Towarzystwa. Chórem „Lutni", który odśpiewał dwie pieśni Żeleńskiego „Nasza Hanka" i „Chór żeglarzy", dyrygował sam kompozytor. To też nie potrzebujemy dodawać, że numer ten wypadł imponująco i był godnem zakończeniem niezwykłego i u nas programu. Podnieść musimy i to, że pierwszy raz program koncertu Towarzystwa muzycznego składał się wyłącznie z utworów kompozytorów polskich.

Do sądu projektów konkursowych na pomnik dla Mickiewicza należą: pp. Guillaume, Zumbusch, hr. Lanckoroński Karol, Sierakowski, Paweł Popiel, Sokołowski Marjan, Römer, Alfred Odrzywolski, Pryliński, profesor Zacharjewicz, hr. Konstanty Przezdziecki. Dwaj ostatni są już w Krakowie. P. Guillaume przybędzie w sobotę wieczorem. Hr. Lanckoroński przybędzie także tego dnia z prof. Zumbuschem. Wszelkie przygotowania dla przeprowadzenia sądu w niedzielę są już dokonane. „Jury" zasiądzie w pośród modeli wystawionych w sali Langnerówce. Postarano się, aby sala wstępna i przedsionek wolne były od publiczności. Literaci, artyści i obywatele krakowscy dają w niedzielę ucztę, której gośćmi będą wszyscy obecni w Krakowie rzeźbiarze polscy i zamiejscowi członkowie „jury"; miejscowi wezmą w niej udział jako uczestnicy-gospodarze. Uczta odbędzie się o godzinie 4tej w hotelu Saskim.

Ruch stowarzyszeń.

Straż ogniowa ochotnicza lwowska odbędzie swe zwyczajne doroczne walne zgromadzenie w niedzielę dnia 8. marca rb. o godzinie 3. po południu w lokalu własnym (na strażnicy Rynek l. 25). — Udział członków honorowych, wspierających i czynnych pożądany.

Z izby sądowej.

Lwów 27. lutego.

(Eksplozja benzyny.)

(m) Czytelnicy zapewne przypomną sobie wypadek, który zdarzył się w piwnicy apteki p. Jakóba Piepesa przy placu Bernardyńskim dnia 27. grudnia zr. Mianowicie w skutek nieostrożnego obchodzenia się z latarką, eksplodowała benzyna, przyczem doznali ciężkiego uszkodzenia cielesnego Zygmunt Tyszkowski, praktykant i Antoni Sołek, laborant.

W sprawie tej odbyła się wczoraj w Sądzie miejskim delegowanym rozprawa przed sędzią wyrokującym p. Emisbergerem, która wykazała, że właściciel apteki winien jest, iż nie trzymał benzyny w odosobnionem zamkniętem miejscu, nie w bliskości palnych materjałów, zaś laborant Antoni Sołek, że wylawszy benzynę na ziemię, nie wytarł jej, tylko zostawił ją, a następnie nie uważając, stłukł latarkę, skutkiem czego niewytarta benzyna się zapaliła i spowodowała eksplozję.

Po dokładnem przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu kilku świadków, skazał sędzia p Emisberger p. Jakóba Piepesa na 10 dni aresztu, ewentualnie na zapłacenie 150 złr., zaś Antoniego Sołka na 10 dni aresztu. Zygmunt Tyszkowski został uwolniony.

Buda-Peszt 26. lutego.

Dziś o godz. 10 z rana rozpoczęła się rozprawa przeciw redaktorowi dziennika *Függetlenseg*, Juljuszowi Verhovay'owi, jego bratu, Ludwikowi Verhovay'owi, i drukarzowi, Juljuszowi Wilkensowi, którym oskarżenie zarzuca, że z pieniędzy które złożono na cele dobroczynne w redakcji *Függetlenseg*, sprzeniewierzyli 2639 złr. Juljusz Verhovay jest nadto oskarżony o przestępstwo prasowe, popełnione przez niezapłacenie kaucji. Telegraficznie donoszą, że trzeci oskarżony, Wilkens, zbiegł, i że miejsce jego pobytu nie mogło być dotąd wyśledzone.

Buda-Peszt 25. lutego.

(Proces prasowy.)

(Dokończenie.)

Po 60-godzinnej, tylko podczas nocy na krótki czas przerwanej rozprawie, został proces „Asiendy" przeciw pokątnemu pisemku *Ciankali* ukończony. — O godz. ¼4 z rana ogłoszono werdykt przysięgłych, na podstawie którego oskarżeni uznani zostali winnymi wszystkich zarzuconych im faktów. Trybunał ze względu na liczne obciążające okoliczności, zasądził pannę Karolinę Schiff na 7 miesięcy więzienia, również redaktorowi rewolwerowemu, Maurycemu Fischerowi, wymierzył taką samą karę, zamieniając więzienie na karę pieniężną w kwocie 400 zł. Zasądzeni mają ponosić prócz tego koszta sądowe, wynoszące pokaźną kwotę 3174 zł. Rozprawa, która jak powiedzieliśmy, trwała prawie bez przerwy 60 godzin, zmęczyła widocznie tak sędziów przysięgłych jak i trybunał. Przysięgli przepędzili dwie nocy w gmachu sądowem, śpiąc na przygotowanych łóżkach tylko 4 godziny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z kolei państwowych. Prezydent jeneralnej Dyrekcji kolei państwowych, uznając trudności, z jakiemi Dyrekcja ruchu w Krakowie ma do walczenia, jak też ze względu na jej rozszerzony zakres działania, przeniósł starszego inspektora Dyrekcji jeneralnej, p. Wiktora Kolosvarego z Wiednia do Krakowa, w charakterze zastępcy dyrektora ruchu. Dyrekcja ruchu w Krakowie znajduje się, zdaniem naszem, w znacznie trudniejszem położeniu, aniżeli Dyrekcja ruchu we Lwowie. Podczas gdy ta już przed organizacją państwową jako Dyrekcja kolei Albrechta istniała i odpowiedniemi siłami rozporządzała, a wreszcie tylko stosunkowo mała przestrzeń, Stanisławów-Husiatyn, pod jej zarząd przybyła — tamta tylko kilku zawodowych urzędników byłego kierownictwa ruchu kolei Tarnowsko-Leluchowskiej w swoim składzie mieści, reszta zaś urzędników, powołana z różnych kolei, przydzieloną jej została. Równocześnie do zarządu tej Dyrekcji przybyło około 400 kilometrów drogi nowo wybudowanej, którą dla braku sił odpowiednich z potrzeby tylko obsadzono. Wobec tego nie można wcale się dziwić, że skutkiem otwarcia nowych przestrzeni miała ona do zwalczenia znaczne trudności i dotąd jeszcze uporządkować się należycie nie mogła. Wziąwszy to wszystko na uwagę, zarządzenie p. prezydenta Czedika uważać należy jako bardzo trafne i na czasie będące. Jesteśmy bowiem pewni, że znane zawodowe zdolności i energja p. Kolosvarego przyczynią się znakomicie do uporządkowania służby wykonawczej i w krótkim stosunkowo czasie usuną braki i niedogodności, na jakie publiczność ciągle a słusznie narzekała.

Celem ostatecznego uporządkowania służby na kolejach państwowych, zarządziła również, jak się dowiadujemy, Dyrekcja jeneralna, aby Dyrekcje ruchu obsadziły stale wszystkie posady naczelników stacyjnych i aby bez jej zezwolenia, stosownie do postanowień statutu organizacyjnego, żadnego z nich nie przenoszono. Wpłynie to bardzo korzystnie na ustrój cały i na wykonywanie służby, dotychczas bowiem zarządzali stacjami ludzie młodzi, niedoświadczeni i nierutynowani, często aspiranci, a nawet i dyurniści — z powodu wielkiego braku urzędników, w służbie zaprawionych. Aby to przeprowadzić, przyjęła obecnie Dyrekcja jeneralna kilkunastu urzędników z kolei Północnej i ci zapewne zajmą przeważnie posady naczelników stacyjnych.

Również dowiadujemy się, że jeden z dawniejszych urzędników kolei Albrechta, znany ogólnie ze zdolności komercjalnych i kasowych, a obecny naczelnik stacji Cięzkowice, p. Antoni Naglicki, mianowany został rewidentem dla okręgu Dyrekcji ruchu w Krakowie.

Zarządzenia powyższe przyczynią się w krótkim czasie do ostatecznego uporządkowania spraw i służby na ko-

lejach państwowych w Galicji, albowiem już od 1. marca zmiany rzeczone z pewnością nastąpią. Wreszcie wypada nam nadmienić, że oprócz awansu około 350 osób na posadach sług, mianowanowano w lutym 500 przeszło funkcjonarjuszy sługami stałymi.

Liwerunki wojskowe. Z Wiednia donoszą, że eksperci dla liwerunków wojskowych byli nader uprzejmie przez pp. Smolkę, Ziemiałkowskiego, Grocholskiego, jako też innych delegatów, pod przewodnictwem p. Lewakowskiego przyjmowani. Zwiedzili Zakład konfekcyjny i byli u szefa intendentury Laberta. Widoki, jak zapewniają, są dobre.

Królewiec 21. lutego. Sprawozdanie o targu zbożowym. (Doniesienie firmy komisyjnej Goldstern & Löwenherz w Królewcu).

W obrocie zbożowym odgrywała w tym tygodniu ustawa o podwyższeniu cła zbożowego przez zjednoczoną większość w parlamencie niemieckim prawomocnie przeprowadzona, rolę deprymującą. Dziś rzeczona ustawa jest już obowiązującą, zwłaszcza na zboże (pszenicę i żyto) do Niemiec wprowadzić się mające, znacznie podwyższono należytości cłowe. W pierwszej chwili jest obfitość gotowego towaru tak powszechną, że pomimo dość ograniczonej spekulacji na rynkach terminowych, ceny raczej zniżkowo, niż zwyżkowo się obracają. Na zboże, pochodzenia rosyjskiego, które tutaj transito dla innych krajów kupują, ustawa cłowa żadnego wpływu mieć nie może i przeto spodziewać się należy, iż ceny zboża, a w szczególności pszenicy rosyjskiej, wezmą kierunek zwyżkowy.

W Ameryce awansowała mąka o 5 c., a pszenica o $^1/_2$ c. Rynki zbożowe angielskie miały handel mało ożywiony. We Francji dały się zauważyć tylko nieznaczne fluktuacje cen. Holandja notuje pszenicę o 1 złr. niżej, żyto odzyskało nieznaczne podwyższenie. W Niemczech był ruch zwyżkowy tylko chwilowy; Berlin cofnął się z przeszłotygodniowego poziomu, żyto o $^1/_2$ m., pszenicę o $1^1/_2$ m. Na tutejszym rynku były w tym tygodniu dowozy słabsze jak zeszłego tygodnia, ruch i interes spokojny, a ceny prawie wszystkich ziarn bez zmiany. Z pojedynczych artykułów były:

Pszenica rosyjska sandomirka 133·60 — 144·75 m. za 1000 kg., biała 115·25 — 135·25 m. za 1000 kg., czerwona 117·50—143·50 m. za 1000 kg. Pszenica trzymała się przy dosyć niezmienionych cenach i tylko wśród tygodnia przybrała tendencja wyraz zniżkowy, aby potem stanąć na pierwotnym poziomie, lichsze jednakże gatunki rosyjskie jeno z trudnością mogły być przy zmniejszonych cenach sprzedane.

Żyto. Stałe usposobienie, którem miniony tydzień co do żyta się odznaczał, przeniosło się i na ten tydzień w pierwszych dniach tegoż. Wśród tygodnia jednak zniknęło to usposobienie, pozostawiając po sobie zniżkę cen. Płacono za żyto ros. loco kolej tutejsza 103·75—122·50 m. za 1000 ko.

Jęczmień bez zmiany, notowano ros. duży opasowy 90 do 105 m., słodowy 103 — 108 m., drobny opasowy 88 do 100 m., wszystko za 1000 ko.

Owies sprzedawano po zeszłotygodniowych cenach, przy niezmiennem usposobieniu.

Zboże okrągłe miało na wszystkich targach obrót spokojny, a jeżeli gdzieś zmiana cen nastąpiła, to stało się to na korzyść kupujących. Ogółem jednak wziąwszy, trzymały się ceny na zeszłotygodniowym poziomie; płacono groch biały 102—126 m. za 1000 kg., bób opasowy 105 do 115 m., biały 132 — 154 m., żółty 133 — 136 m. za 1000 kg., wyka 135—146 za 1000 kg.

Ogłoszenia urzędowe „Gazety Lwowskiej." 1. Posada kierownika w II. szkole pospolitej z płacą roczną 700 złr. — 2. Jedna posada nauczyciela w II. i jedna posada nauczyciela w VIII. szkole pospolitej z płacą roczną 700 złr. jest do obsadzenia; na rzeczone posady prezentuje Rada miasta Krakowa. Podania wnosić do podpisanej Rady szkolnej okręgowej w Krakowie najdalej do 15 marca 1885.

Posady nauczycielskie w okręgu szkolnym drohobyckim są do obsadzenia: a) w powiecie drohobyckim: przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 złr. w Dobrowlanach, Hubiczach, Krynicy, Łużku dolnym, Podbużu, Popielach, Rabczycach, Rolowie i Stronnie; przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. w Kołpcu, Michałowicach, Niedźwiedzy, Oparach, Radelicach, Rychcicach po str. ruskiej i Tynowie, b) w powiecie turczańskim: posada kierującego nauczyciela przy IV. klas. szkole w Turce z płacą 450 złr. przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 złr. w Butli, Chaszczowie, Hniku, Jabłonce niższej, Jabłonce wyższej, Libuchorze, Rozłuczu, Wołczem i Wysocku niżnem; przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. w Boberce, Boryni, Issajach, Jasienicy zamkowej, Jaworze, Krasnem, Łosińcu, Matkowie Michniowcu, Mochnatem i Żukotynie. Podania wnosić najpóźniej do 20. kwietnia 1885 r. do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Dwie posady adjunktów sądowych przy Sądach powiatowych w Jaworowie i Zabłotowie, w IX. klasie rangi do obsadzenia

Przegląd polityczny.

Lwów 28. lutego.

Dziś o godz. 12. rozpoczęły się obrady delegatów Towarz. Kredyt. Ziemskiego. Zebranie zagaił p. Pietruski, przedstawiając jako komisarza rządowego radcę namiestnictwa, p. Decykiewicza.

Przewodniczącym wybrano p. Zygm. Dembowskiego, 55 głosami na 58 głosujących, zastępcą p. Aug. Gorayskiego 53 głosami.

Zgromadzenie uczciło pamięć śp. hr. Justyna Koziebrodzkiego przez powstanie.

Neue fr. Presse doniosła przed paru dniami, że moskalofile tutejsi zamierzają podczas instalacji księdza metropolity Sembratowicza wyprawić przeciw temuż demonstrację z powodu znanego artykułu *Ruskiego Syonu* przeciw dziennikom ruskim. Dziś donosi to samo pismo, że *Ruski Syon* zaznaczy w jednym z następnych numerów, iż ks. metropolita Sembratawicz nie ma z wspomnianym artykułem *Ruskiego Syonu* nic wspólnego i że artykuł ten jest tylko wyrazem zapatrywań redakcji. Bardzo wątpimy, czy przepowiednie *N. fr. Presse* się sprawdzą, zdaniem naszem bowiem deklaracja podobna ks. Sembratowicza sprawiłaby w całym kraju najgorsze wrażenie, a co do środków przeciw demonstracjom moskalofilów, to powinnaby *N. fr. Presse*, jeżeli chce ks. metropolicie oszczędzić przykrości, odwołać się raczej do tej władzy, na którą pismo to zwykło zawsze wołać, ilekroć dostrzeże wrzekome zamiary rewolucyjne w obozie polskim.

Skrutynium wyborów do czerniowieckiej Izby handlowej skończyło się zwycięztwem partji Popper'a, która zwyciężyła także w sekcji przemysłowej. Wybrany został dotychczasowy prezydent Alth, następnie Kukurudza, Vormund, Maubach, Ulrich, Krzyżanowski, Saller i Goldenberg.

W Wiedniu rozeszła się pogłoska, że w kołach konserwatywnych rozpoczęto agitację przeciw ministrowi Dunajewskiemu i naznaczono na jego następcę hr. Kuefsteina. Praska *Politik* zaprzecza w telegramie z Wiednia najkategoryczniej tej wiadomości.

Słychać, że lewica ma zamiar przenieść główną akcję przeciw ugodzie z koleją Północną do plenum Izby i tu dopiero przedstawić większe zmiany jakich żąda.

Ze strony zjednoczonej lewicy przemawiać będą w ogólnej rozprawie budżetowej posłowie: Carneri, Hanisch, Knotz, Menger, Plener, Scharschmidt i Edw. Suess. Mowcą jeneralnym będzie Herbst.

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*, iż tamtejszy komitet słowiański wniósł podanie do świętego Synodu, aby tenże poczynił kroki u ekumenicznego patryarchy w tym kierunku, iżby 18. kwietnia, w dniu tysiącletniego jubileuszu apostołów Cyryla i Metodego, greckie duchowieństwo z góry Athos wspólnie z tamtejszymi popami rosyjskimi odprawiło w Soluniu, jako w miejscu urodzenia św. Metodego, uroczyste nabożeństwo. Synod uczynił zadość temu żądaniu.

Z Petersburga donoszą do pism warszawskich, iż na jednem z ostatnich posiedzeń Rady państwa zapadła decyzja, mocą której państwowy Bank rolny ma otworzyć filje swoje w miastach gubernjalnych Królestwa Polskiego. Początkowo istniał podobno projekt utworzenia odrębnej dla Królestwa instytucji tego rodzaju, lecz myśl ta w Radzie państwa upadła.

Ruś, organ Aksakowa, z powodu choroby tegoż przestała wychodzić. W ostatnim numerze tego dziennika znajdujemy ubolewanie nad upadkiem moralnym kacapów moskiewskich — a to z powodu orędzia Iwana Naumowicza. Czytanie tego opowiadania—jak powiada Aksakow—wywołuje u ciemnego ludu uśmiech politowania lub wprost naigrawanie się z bohatera co ma być następstwem zepsucia, szerzonego przez brukową literaturę. Źle się wybrał p. Naumowicz, kiedy nawet w szynkach (charczewniach) moskiewskich naśmiewają się z jego prawosławnych zapałów.

W Rzymie obiega pogłoska o bliskiem wylądowaniu francusko-tureckich wojsk w Trypolisie.

Lord Salisbury wystąpił w Izbie lordów bardzo ostro przeciw polityce rządowej, domagając się stanowczej odpowiedzi na pytanie, co się stanie z Sudanem. Anglja, posiadając tak słaby Rząd, dąży do utraty swojej powagi i do niezmazanej hańby.

Pol. Corr. donosi z Suakimu, że spodziewają się tam przybycia wojsk indyjskich między 4. a 7. marca, a wojsk angielskich między 6. a 9. marca.

Fehmi pasza, pełnomocnik turecki w Londynie ma być wkrótce odwołany. Upadek Charłumu zmienił zupełnie sytuację i utrudnił odnośne rokowania.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(C) **Wiedeń** 27. lutego. Wiedeńskie Towarzystwo geograficzne, zostające pod protektoratem arcyksięcia Rudolfa, postanowiło nabyć kawał kraju na wybrzeżu zachodniej Afryki, celem założenia tamże stacji obserwacyjnej a zarazem punktu oparcia dla większych ekspedycyj. Koszta tego przedsiębiorstwa mają być pokryte w drodze ogólnej subskrypcji.

(C.) **Wiedeń** 27. lutego. Referent dla spraw sztuki, sekretarz nadworny dr Zeller, otrzymał od Ministerstwa oświaty polecenie zbadania stanu katedry św. Wita i kościoła św. Jerzego w Pradze, zwidzenia tamtejszych zakładów sztuki i udania się następnie do Kutnejhory i Siedlec (w Czechach), aby tamże oglądnąć roboty około restauracji kościołów św. Barbary i Najśw. Panny.

(C.) **Wiedeń** 27. lutego. Najwyższa Rada sanitarna odbyła w tym tygodniu kilka posiedzeń, na które wezwała reprezentantów Stowarzyszenia austrjackich dentystów, a to dla ustanowienia przywilejów dla fabrykantów sztucznych zębów, w ogóle celem uregulowania stosunku dentystów do fabrykantów.

Telegramy biura koresp

Wiedeń 27. lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę w sprawie przedłużenia działalności ustawy o czasowych uwolnieniach od stempli i należytości i innych ułatwieniach przy umarzaniu drobnych pozycyj tabularnych.

Wiedeń 27. lutego. Rada miejska uchwaliła wysłać deputację do Rady państwa, mającą domagać się odrzucenia ugody z koleją Północną i upaństwowienia tych linij kolei Północnej, względem których upływa przywilej z r. 1886.

Wiedeń 27. lutego. *Fremdenblatt* donosi na podstawie wiarygodnych informacyj, że Rząd nie myśli o ogólnej rewizji ceł przemysłowych. Tudzież podwyższenie ceł od towarów wełnianych będzie nieznaczne, ma ono bowiem tylko na celu ochronę pewnych artykułów. W ogóle nie idzie tu o jakieś przedłożenie represalijne, lecz jedynie o to, aby zagrożony obcą polityką cłową w swej równowadze bilans wywozu surowych materyj i dowozu fabrykatów ile możności wyrównać.

Wiedeń 27. lutego. Najwyższy trybunał odrzucił rekurs Szepsa (wydawcy dziennika *N. W. Tagblatt)* przeciw wyrokowi w procesie tegoż z Schönererem.

Buda Peszt 27. lutego. Izba deputowanych uchwaliła po długiej rozprawie mianowanie reprezentanta wyznania mojżeszowego członkiem Izby magnatów.

Buda-Peszt 27. lutego. Poseł Eber, korespondent *Times'u* spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że wskutek uderzenia w głowę, umarł.

Londyn 27. lutego. Podczas wczorajszych ćwiczeń artylerji na placu Schoeburyness, nastąpiła eksplozja jednego granatu, wskutek czego jeden oficer i jeden artylerzysta zostali zabici, a 9 innych oficerów, kilku artylerzystów i cywilnych osób zostało ciężko rannych; między innymi dyrektor szkoły artylerji i jeden pułkownik zostali także ciężko ranni.

Korfu 27. lutego. Arcyks. Rudolf i arcyks Stefania przybyli tu o godzinie $9^1/_4$ rano, wśród pięknej pogody, a wieczór udali się do Beyrutu.

Korti 28. lutego. Kolumna Bullera przybyła do Gakdul.

Madryt 28. lutego. W Izbie postawił minister spraw zagranicznych kwestję gabinetową w sprawie przyjęcia komercjalnego *modus vivendi* z Anglją.

Londyn 28. lutego. Izba lordów przyjęła 198 głosami przeciw 68 Salisbury'ego wotum nagany dla gabinetu, podczas gdy takie same wotum Northcota odrzuciła Izba gmin 302 głosami przeciw 288. Z mniejszością głosowało 39 Parnellitów i kilku liberałów, a między nimi Goschen i Forster.

Paryż 28. lutego. Według *Temps'u* nastaje Francja na traktowanie ryżu jako kontrabandy wojennej, a odnośnie do powstających ztąd kwestyj spornych, wskazuje na tę okoliczność, że Anglja uważała węgiel jako kontrabandę.

Paryż 28. lutego. Rada municypalna uchwaliła wotum nagany prefektowi policji z powodu, że tenże odmówił odpowiedzi na interpelację o przebieg demonstracji na placu Opery.

Wiadomości giełdowe.

Lwów d. 27. lutego. (Z Izby handlowej). I. akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 270·75 do 274·—, Kolei Lwów.-Czern.-Jassy 222·— do 226·—, Banku hipot. galic. 284·— do 288·—, Banku kred. gal. 237·— do 242·—. II. Listy zastawne za 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99·50 do 100·50, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91·75 do 93·—, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·50 do 100·50, Tow. kred. gal. ziem. 4% 88·— do 89·—, Banku krajowego $4^1/_2$% w. a. 91·— do 92·—, Banku hip. gal. 6% 101·— do 102·—, Banku hip. gal. 5% 96·60 do 97·60, Banku hipot. gal. z 5% prem. 98·60 do 99·60, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 58·— do 60·—, Gal. zakł. kred. włośc. (dawniej 5%) $2^1/_2$% w. a. w likwid. 58·— do 60·—, Ogólno-roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6%, los w l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 102·40 do 103·40, Komunalne gal. Zakład kredyt. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. —·— do —·—, 5% Obligi komun. Banku krajowego I. emisji 96·75 do 97·75, Pożyczki krajow. z r. 1873 5% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z r. 1883, 90·60 do 91·60. Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·72 do 5·82, Dukat cesarski 5·76 do 5·86, Napoleondor 9·75 do 9·85, Pół-imperjał rosyjski 10·07 do 10·17, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy $1·28^1/_2$ do $1·30^1/_2$, 100 marek niemieckich 60·25 do 60·95, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycji znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń d. 28. lutego godz. 10. min. 32. Akcje kredytowe 305·60, Anglo-Austr. 108·—, Akcje banku Union 75·25, Kolej Karola Ludwika 271·25, Południ. 141·60, Renta papierowa 83·52, Listy zastawne galic. banku hipot. 101·15, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi $4^1/_2$% pożyczki krajowej z roku 1883 90·50, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·80, Rubel papierowy $1·29^1/_2$. Usposobienie: słabe.

Wiedeń d. 27. lutego godz. 1 min. 48. Akcje alp. tow. górn. 46·80, Węg. akcje kredyt. 315·50, Akcje anglo-austr. 107·75 Akcje banku Union 74·80 Akcje Karola Ludwika 271·—, Akcje kolei północnej 244·25, Akcje kolei południowej 142·—, Akcje kolei Alföldzkiej 189·—, Akcje Staatsbahn 307·25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·50, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 177·50, Wiedeńskie losy 125·50, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 109·50, Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 103·—, Losy regulacji Cisy 118·80, Losy tureckie 106·20, Węgierska renta 98·42, Akcje banku związkowego 108·60, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·30, Węgierskie losy 118·75, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: uciśnione.

Wiedeń d. 27. lutego godz. 5 min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 83·50, w srebrze 83·95, Renta w złocie 107·65, 5% austr. renta marcowa 99·30, Akcje banku wiedeńskiego 867·—, kredytowego 305·25, Londyn 124·25, Srebro —·—, Napoleondor $9·79^1/_2$, Dukat cesarski 5·81, 100 marek niemieckich 60·50.

Berlin d. 27. lutego godz. 5 min. 40. Rosyjskie banknoty 213·75, Akcje kredytowe 519·—, Lombardy 235·50, Galicyjskie 112·10, Kolei rumuńskiej 64·75, Austrjackie banknoty 165·20. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż Renta 3% 81·50.

Telegramy zbożowe d. 27. lutego. Wiedeń: Pszenica 8·50, do 8·75 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 27·50 do 27·75 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na wiosnę) 8·18 do 8·19 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) —·— złr. Berlin: Pszenica żółta na kwiecień-maj) 166·25 m., żyto —·— m., spirytus loco 42·90 m., olej rzepakowy 51·50 m. Paryż: mąki 159 klgr. 46·80 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń d. 28. lutego: 18·50 do 18·75. Brema: 7·35 do —·—. Hamburg: 7·40, na luty 7·30, na listopad-marzec 7·80. Antwerpja: na luty $18^1/_2$. Nowy-York: 8·—. Filadelfja: $7^{-1}/_2$.

Przyjechali do Lwowa dnia 28. lutego.

HOTEL EUROPEJSKI. W. Żurowski z Bereska, W. Foltański z Kańczugi, H. Lewicki z Borek, K. bar. Brunicki z Czerniawy, J. bar. Kapri z Zabłotowa, W. Rogowski z Gorlic, J. Ochocki z Wierzbowa, W. Łomnicki z Wareża, F. Kossowski z Kołomyi.

HOTEL ŻORZA. S. hr. Tarnowski z Krakowa, A. hr. Wodzicki z Wołynia, C. hr. Łąssocki z Dębnik, M. hr. Bortowski z Mielnicy, J. Michałowski z Ropczyc. J. Jabłonowski z Zagwoździa, M. Rogaliński z Woli grządzkiej, A. Gorajski z Moderówki, M. Konopacki z Kobylego.

HOTEL FRANCUSKI. M. hr. Rey z Przecławia, S. bar. Brunicki z Zaleszczyk, W. bar. Brunicki z Okop, S. Biesiadecki ze Skotnik, H. Turman z Dobczyc, H. Turman z Ursejowic, H. Teodorowicz z Michalcza, L. Witz z Sambora.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 15. lutego 1885 r.

ODJAZD ZE LWOWA.

Pociąg mięszany: o godz. 6 min. 40 rano do Stryja.
Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 25 przed po południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.
Pociąg mięszany: o godz. 6 min. 45 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

PRZYJAZD DO LWOWA.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 39 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.
Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 17 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.
Pociąg mięszany: o godz. 1 m. 39 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Drohobycza, Borysławia, Zwardonia.

NADESŁANE.

Dyrekcja węgierskiego Jockey klubu postanowiła panu Franciszkowi Janowi Kwizda za jego niestrudzone usiłowania popierania sportu przez wyznaczenie nagrody 1.000 złr., złożyć podziękowanie Jockey klubu a zarazem wyrazić mu za jego weterynarne preparaty następujące uznanie: Do c. k. nadwornego liweranta p. Franciszka Jana Kwizdy, aptekarza okręgowego w Korneuburgu. Pańskie preparaty weterynarne mają przy użyciu tę zaletę, że okazują się zupełnie wypróbowanemi. Szczególnie jednak skutecznym okazał się przy rozmaitych próbach Pański c. k. uprzywilejowany płyn restytucyjny, tak że podpisane Prezydjum czuje się z przyjemnością zniewolone, wyrazić Panu zupełne uznanie i polecić najgoręcej każdemu Pańskie weterynarne preparaty. Buda-Peszt 8. lutego 1885 r. Prezydjum węgierskiego Jockey klubu. Hrabia **Gyula Karolyi.**

NADESŁANE.

Do p. Franciszka Jana Kwizdy, c. k. liweranta nadwornego i aptekarza obwodowego w Korneuburgu.

Używałem Pański **Korneuburski proszek bydlęcy** u mej znacznej ilości bydła w wydzierżawionym przezemnie folwarku a szczególnie przed ucieleniem się, wskutek czego osiągnąłem **nadzwyczajne rezultaty.** W tym roku zaniedbałem użycia tego bydlęcego proszku, i musiałem z przykrością skonstatować, że przez to zaniedbanie utrudnionem zostało ucielenie jakoteż dojenie, które mimo lepszej paszy nie było tak wydatnem jak **w latach przeszłych, w których używałem Pańskiego Korneuburskiego środka.**

Dla zapobieżenia podobnym stratom, proszę o natychmiastowe przesłanie 70 pakietów tego bydlęcego środka.

Seibersdorf. **Józef Zebrak.**

Odnośnie do źródeł nabywania odsyłamy czytelnika do anonsu: „**c. k. konces. Korneuburski proszek bydlęcy** w dzisiejszym numerze.

NADESŁANE.

Do dzisiejszego numeru dołączamy czwarty arkusz powieści p. t.:

„Skazaniec."

Praktykant gospodarczy

za miernem wynagrodzeniem znajdzie umieszczenie przy wzorowem gospodarstwie w pobliżu Lwowa. Zgłosić się u właściciela kamienicy S. S. Lwów, ul. Zielona l. 41.

Już wyszedł zeszyt I.

EDWARDA PIETRZYCKIEGO

NAUKA TEORETYCZNA I PRAKTYCZNA RACHUNKOWOŚCI

czyli

BUCHALTERJI

pojedyńczej i podwójnej dla użytku szkolnego i domowego.

Wydanie II-gie przerobione i pomnożone. Cena zeszytu 35 cnt., z przesyłką 37 cnt. Nakładem księgarni

J. LEONA PORDESA we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Katalog księgarni nakładowej na żądanie franco i gratis. 1355 1–

EKSTRAKT ROŚLINNY

(Vegetabilien Extrakt)

Dr. SCHWEIGERA

leczy pod gwarancją w przeciągu 4 tygodni wszystkie skutki onanji, jako to: polucje, osłabienie płciowe, oraz będące w początkach choroby nerwów i mlecza pacierzowego, wszystkie zaś inne choroby płciowe w jak najkrótszym czasie. Dostać można flakon po 5 złr. wraz z opisem użycia i korespondencją, bez pośrednio u 1221 4–12

Dr. SCHWEIGERA w Wiedniu, VIII., Landong. 29.

Prawdziwe wino naturalne

gatunek górski wyborowego smaku, rozsyła się w beczułkach po 25, 50, 100 litrów i więcej za pobraniem pocztowem 1346 1–3 a to:

Stare białe wino	litra po	30 cnt.
" czerwone wino	"	34 "
Z r. 1884 wino białe	"	22 "
" czerwone	"	26 "

Ausbruch tłusty, słodki, butelka zawierająca 70 centylitrów po 1 złr.; butelka zawierająca 35 centylitrów po 50 cnt., wraz z butelką. Zamówienia należy adresować: K. Grilinger, Weinkeller-Besitzer in St. Georgen bei Pressburg in Ungarn.

Powszechnie uznany

ekstrakt oliwy słuchu

c. k. sekund dr. Schipka, który usuwa każdą nie wrodzoną głuchotę, i prawie natychmiast szum w uszach, strzykanie, wypływ z uszu itd. jest prawdziwy wraz z przepisem użycia do dostau a za przesłaniem złr. 1·50.

w głównym składzie

J. LÖBL, Wien, IX. Seegasse 8.

Dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafinerj nafty i parafiny,

polecają

Gazę jedwabną i płótna na worki z najlepszych fabryk, konopie, kłaki, „Intefäden", „Lagerwolle", „Lagerdochten", łój, emaz owidło do kół maszynowych, oliwę maszynową i rzepakową, olej „Vulkanoel", płyty gumowe z konopnemi i drucianemi wkładkami, węże gumowe i parciane, gurty konopne, pasy maszynowe skórzane i kauczukowo konopne, rzemyki do szycia pasów, sznury i płyty asbestowe, tektury do spajania rur, „Serhat mastix", Eisen i miniumkitt, pokost, minium, bleiweis, siarka, boraks, kwas solny, cyna, cynk, kompozycja cyny, metal „Maschwitz", ołów, rury cynowe i ołowiane, papier szmirglowy i szklisty, szmirgel z Naxos, szmirgel na płótnie, „Cobaltblau" farba do malowania beczek naftowych, farby anilinowe w nafcie rozpuszczalne, pendzle, szczotki, taśmy miernicze, rury szklane, „Eprouvets", wagi wodne, pipy do beczek, drewniane, mosiężne i cynowe, pipy mussujące, wentyle do beczek, maszyny do korkowania, mycia flaszek i kapslowania, korkociągi, kapsle na flaszki, blacha na szpunty, smoła browarnicza, worki do filtrowania piwa i wina, trzaski laskowe, cukier gronowy, glazura na żelazo i drzewo, wiaderka do gaszenia ognia, szpagat do szycia, korki i szpunty do beczek, żelatyna, glyceryna, dwusiarczan wapniowy, kwas salicylowy, tanina, szkło wodne, dwusiarczan węglanu, kwas winny, Raja Clavatta, ter gazdwy, grafit, cement, gips, smarowidło i kit na kopyta, krajowe smarowidło na skóry, farby olejne, pokosty, lakiery, kwas karbolowy i wszelkie środki do dezinfekcji, jakoteż dla szklarzy i handli szkła, nasz obficie zaopatrzony skład w dyamenty do rznięcia szkła.

CENNIKI na żądanie gratis i franco.

HÜBNER i HANKE

1286 we LWOWIE. 5–0

Dla drukarń, litografij, urzędów i sądów,

polecają:

Farby do drukarń, akcydencyjną, do dzieł, illustracyjną, piórową, na plakaty czerwoną i niebieską, do przedrukowania, do grawirowania i kredową, pokost drukarski w różnych tęgościach, lakier etykietowy i damarowy, atrament i tusze autograficzne, farby do stampigilij, brązy, preparaty, kwas galusowy i octowy, benzynę, asfalt syryjski i amerykański, amoniak chemicznie czyszczony, glicerynę, Kleesalz, taninę, kwas winny, olej terpentynowy, gumę arabską, pomeks, łój, oliwę kościaną, gąbki, papier do odbijania (Panspapier), cynober prawdziwy chiński, karmin i wszelkie inne farby suche, metal w płatach, prawdziwe złoto i srebro w płatach, zinnfolję białą i kolorową, „Schlagmetall", cynk, Antimonium Regulus, dekstryny litograficzne, masę na walce, oliwę do smarowania maszyn, kredę, korek do czyszczenia płyt cynkowych, gąbki oprawne do czernienia, papier szmirglowy.

CENNIKI na żądanie gratis i franko.

HÜBNER i HANKE

286 we LWOWIE. 5–0

MAGAZYN A la ville de Paris

plac Halicki 2,

obok handlu specjalitetów

poleca

po cenach najprzystępniejszych

Koszule męskie po złr. 1·35, 1·80, 2·0, 2·50, 3·50.

Koszule do fraka z jednym guzikiem po złr. 2·00.

Koszule nocne.

Kalesony, skarpetki, różne, **czapki, chustki, kołnierzyki i mankiety** porcelanowe.

Wielki wybór najgustowniejszych

krawatek.

Szelki angielskie szlozy i inne. **Kapelusze i czapki** angielskie. **Rękawiczki** skóre z agrafami po złr. 1·30 i różne inne gatunki.

Parasole jedwabne od złr. 3·50 i wyżej.

Kufry, torby, kocyki, pledy angielskie i wszelkie inne przybory podróżne.

Wielki wybór **towarów galanteryjnych i skórzanych.**

Perfumy angielskie Atkinsona po 1 złr.

Prawdziwa **woda kolońska** i inne przybory toaletowe.

1191 10–0 **G. Stark.**

Nowość!

Niniejszem zawiadamiam P. T. Szanowną Publiczność, iż w moim Zakładzie fotograficznym, wprowadziłem nowy sposób zdjęć momentalnych, na suchych płytach. Doniosłość wykonywania zdjęć w ten sposób, jest nieocenioną, albowiem momentalna ekspozycja nie tylko zapewnia wierne podobieństwo, ale nadto przy zdjęciach małych dzieci, jako też grup różnego rodzaju, daje nadzwyczaj zadawalniające rezultaty, o których przedtem częstokroć daremnie marzono. W końcu nadmieniam, że stan powietrza nie stanowi żadnej różnicy przy zdjęciach. 1312 2–3

Z poważaniem

Błachowski

Lwów, ul. Pańska l. 13. (Kręcone słupy).

Najlepsze śniadania

w handlu

St. Wojciechowskiego

róg ul. Chorążczyzny.

Wszelkie marynaty z ryb, różne wędliny, szynki westfalskie, kawiory, salami i t. p. także ciepłe przekąski.

Niedziela i Czwartek flaczki.

CHOROBY PIERSOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na choroby **piersiowe** lub **płucne** jako to **katary, kaszle, chrypki** długoletnie, winny używać:

SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT & Comp.

Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, okazał się w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.

Wymagać należy podpisu Grimault et Comp.

SKŁAD W PARYŻU, 8, RUE VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

We Lwowie u pp. Piotra Mikolascha, Ruckera, Beizera i Nahliża.

Ces. król. koncesjon.

Proszek Korneuburgski

dla koni, bydła rogatego i owiec,

Franc. Jana Kwizdy w Korneuburgu,

ces. król. liweranta nadwornego,

używany z nadzwyczajnym skutkiem w masztalarniach Ich Mości królowej Anglii i króla pruskiego, cesarza Niemiec, jak również wielu znakomitości, odznaczony medalami: londyńskim, paryskim, wiedeńskim, monachijskim i hamburgskim. 1043 (D) 1–6

Okazał się on skutecznym, jako **proszek odżywiający bydło**, gdy się go regularnie zadaje, przy **braku apetytu, dojeniu się krwią, do poprawy mleka**, wspiera oraz naturalny opór zwierząt przeciwko wpływom zarazy, oraz zmniejsza inklinację do gruczołów i kolek.

Prawdziwe preparaty powyższe znajdują się:

We Lwowie en gross u pp. Piotra Mikolascha, apt. Jakóba Baisera apt. i Zygm. Ruckera; en detail u pp. K. Krzyżanowskiego apt., Jakóba Piepesa apt., A. Sklepińskiego apt., Piotra Geilhofera apt. i Henr. Blumenfelda apt.; dalej w aptekach: w Baranowie, Białej, Bóbrce, Bochni, Borszczowie, Borysławiu, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Frysztaku, Głogowie, Glinianach, Gródku, Gurahumorze, Horodence, Husiatynie, Jaśle, Jaśliskach, Jaworowie, Krakowie, Kołomyi, Leżajsku, Mielcu, Milówce, Myślenicach, Nadwornie, Nowym Sączu, Nowym Wiśniczu, Niżniowie, Nisku, Oświęcimie, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przeworsku, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sędziszowie, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ulanowie, Ubersku, Uściu biskupiem, Ustrzykach dolnych, Wieliczce, Wojniłowie, Wojniczu, Zakluczynie, Zaleszczykach, Zborowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żołyni, Żurawnie i Żywcu.

Znajdują się także składy prawie we wszystkich miastach i miasteczkach wszystkich krajów koronnych i są ogłaszane od czasu do czasu w dziennikach prowincjonalnych.

Centralny skład rozsyłki: Apteka obwodowa w Korneuburgu.

Celem zapobieżenia fałszowaniom uprasza się zwracać uwagę na to, ażeby każda etykieta zaopatrzoną była w podpis mój, niżej umieszczony, czerwonym atramentem.

Kto przekona mię, iż ktoś zfałszował markę moją tak, iż mogę żądać jego ukarania, otrzyma **nagrodę aż do 500 złr. wynoszącą.**

Ces. król uprzywil. Rafinerja Spirytusu,

FABRYKA RUMU, LIKIERÓW i OCTU JULIUSZA MIKOLASCH

we Lwowie, 1203 4–10

Spirytus najczyściejszy dla fabryk **likierów** i do fabrykacji **perfum**, dla pp. aptekarzy itd.

Rosolisy najprzedniejsze. Wódki mocne polskie itd.

wszystko po cenach umiarkowanych.

HENRYK MELZER

handel komisowy dla chmielu i rozsady chmielowej

w **Zatecu** (Saaz) w Czechach, poleca:

Prima sadzonki chmielowe (korzenie)

z najlepszych ogrodów chmielowych miasta Zatecu w najstaranniejszym wyborze, w najlepszem opakowaniu na czas rozsyłki od 15. kwietnia do 10. maja po cenach umiarkowanych. Liczne odszczególnienia na wystawach chmielowych i gospodarczych, jakoteż setki listów uznania od najznakomitszych producentów chmielu wszystkich krajów, są poręką dobroci produkowanych przezemnie **sadzonki chmielu.** 1280 3–9

Szczegółów co do uprawy udzielam z wszelką gotowością.

Szwajcarska

CZEKOLADA i KAKAO

z Fabryki

Amédée Kohler & Fils w Lausanne (Szwajcarja)

ZAŁOŻONEJ w r. 1830.

Odszczególniona medalami I. klasy. Jeneralny Ajent dla Austro-Węgier

L. H. BERNSTEIN we WIEDNIU IX., Berggasse Nr. 18.

Szwajcarska

CZEKOLADA i KAKAO.

1103 9–24

Materje na ubiory

tylko z dobrej trwałej wełny owczej, dla mężczyzn średniego wzrostu

3·10 metrów na **jeden garnitur**	za złr. **4·96** w a.	z dobrej wełny owczej;
	" " **8·—** " "	z lepszej wełny owczej;
	" " **10·—** " "	z delikatnej wełny owczej;
	" " **12·40** " "	z całkiem delikatnej wełny owczej.

Pledy podróżne sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. — Eleganckie ubiory, spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze od deszczu, tyfle, baje, commis, kamgarny, szewioty, trykoty, sukna damskie i bilardowe, pernwjeny, doskingi poleca:

Handel założony **JAN STIKAROFSKY** w roku 1866.

Skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Karty z wzorami dla pp. krawców **niefrankowane. Za pobraniem pocztowem** z górą **złr. 10** franco.

Posiadam ciągły skład wartości przeszło 150.000 złr. i naturalnie zostaje mi przy moim światowym interesie wiele **resztek** długości 1–5 metrów, jestem więc zmuszony takowe zbyć niżej cen fabrycznych. Każdy rozumny człowiek pojmie, że z tak **małych resztek** wzorów nie można przesłać, gdyż przy kilkuset wzorach niby wkrótce nie pozostało i jest to **oszustwem**, jeżeli firmy donoszą o wzorach resztek, są więc to wzory z całych sztuk sukna a nie z resztek, cel takiego postępowania zrozumiały.

Resztki niezdatne przemieniam albo zwracam pieniądze.

Korespondencje przyjmują się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim. 1354 1 24

Paryskie prezerwatywy — prawdziwe gwarantowane nieszkodliwe — **Paryskie prezerwatywy**

Niezawodne pęcherze **gumowe** i **rybie** w różnej jakości à 1, 2, 3, 4 i 5 złr. za tuzin, **kapy gumowe** (krótkie) à 3 złr. tuzin, **gąbki przezorności** à 2, 3 i 4 złr. tuzin, jakoteż wszelkie specjalia gumowe rozsyła **pod dyskrecją** za zaliczką albo za gotówką franco rekomendowane. 1033 5 (

Pierre Mounier, magazyn paryskich specjalności gumowych

Wiedeń, I Kärthnerstrasse 14 w bazarze i I. Freiung 2 w bazarze bankowym.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

J. DĄBROWSKI

PRZEDTEM

J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL

we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 17.

(„DAWNIEJ W. PENTHER")

prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najsłynniejszych fabryk

otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.

Szczególnie zwraca się uwagę na 1100 8–12

ZŁOTE ZEGARKI fabryki genewskiej L. W. Gostkowskiego, jakoteż **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułkach.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczuia się jak najrychlej.

Szpilek i pierścionków bukietowych. — Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicję — mnszyn gr ających



ARISTON i HEROPHON

są narzędzia muzyczne (do kręcenia korbą) najnowszej konstrukcji, na których grać można setki tańców, aryj, pieśni itd., nie będąc muzykalnym. 1323 2–0

Praktykowany dotąd walec zastąpiony jest szybą z papieru skórzanego (karta z nutami) na którym poszczególne nuty są wyżłobione.

Ariston, politerowany na czarno, z sześciu kartami nutowemi, na eleganckim kartonie nut i skrzynią 20 złr.

Ariston, antik (z powierzchownością dębową) elegancki z 6 kartami nut, z kartonem i skrzynią 22 złr.

Herophon, politerowany na czarno, z 6 kartami nut i skrzynią 25 złr.

Karty z nutami osobno 60 cnt. sztuka. Spisy nut, prospekta i wielkie ilustrowane cenniki narzędzi muzycznych, galanteryjnych itd, w języku niemieckim i czeskim gratis i franco; prosimy więc o ich zażądanie.

K. k. Hof-Galanteriewaarenhaus

„Zur Stadt Paris" in Prag. Zeltnergasse 15.

POD ZŁOTYM LWEM

poleca:

Prześcieradła szirtingowe bez szwu od złr. 1·50.

Płó·ienne bez szwu od złr. 2·25.

Sienniki gotowe od złr. 1·10.

F. KNAUER i SYN — WE LWOWIE

PŁÓCIENNY I BŁAWATNY HANDEL



Uniwersalne pługi stalowe,

wchodzące na 4—8, 6—10 i 8—14 cali głębokości;

4-skibowe pługi siejbowe,

brony i walce, 1293 7–0

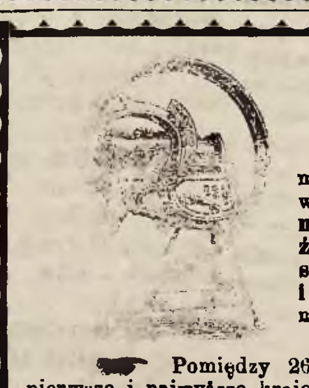
Siewniki rzędowe (Drylowniki)

siewniki szerokorzutne,

dostarcza jako specjalność agronomiczna fabryka maszyn

UMRATH & Spółka Praga-Bubna.

Katalogi gratis i franco.



Przy nadchodzącym sezonie

polecam

angielskie sieczkarnie

po złr. **35** i wyżej,

moje patentowane **ręczne młocarnie**, także i przewoźne z przyrządem do czyszczenia, patent. **kieraty, młynki**, patent. **przyrządy do czyszczenia zboża, krajacze do buraków, śrotowniki, pompy studzienne, pługi Rayola, siewniki rzędowe i szerokorzutne** etc. etc., znakomitego wykończenia, po **znacznie zniżonych cenach**, także za **wypłatą ratami**. Reparacje przyjmuję.

Pomiędzy 26 firmami konkurencyjnemi zostałem w Wiedniu pierwszą i najwyższą krajową i honorową nagrodą c. k. ministerstwa handlu, za doskonałość mego wyrobu zaszczyconym, przez które to przyznanie zostałem przez Jego cesarską Mość i przez Najdostojniejszego następcę tronu i tegoż małżonkę na placu wystawy odszczególnionym. Z uszanowaniem

J. WYCHERA we Lwowie,

1134 1–0 **fabryka i skład maszyn ulica Gródecka l. 47.**

Bergera medycyn. i higien. Mydła.

Bergera medyc. MYDŁO MAZIOWE.

Zalecone przez powagi medyczne z wielkiem powodzeniem używane jest we wszystkich państwach Europy na

Wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju

osobliwie przeciwko chronicznym krostom, parchom, łupieżom i wyrzutom pasożytnym, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenie nóg i papry we włosach. **Bergera Mydło maziowe** zawiera **40% smoły drewnej** i różni się od wszystkich innych smołowych mydeł. Przy uporczywych cierpieniach używa się także

Bergera Mydła maziowo-siarkowego,

które ma wielką wartość medyczną, i różni się od innych mydeł smołowych zagranicznych. **Łagodniejszem mydłem smołowem** do usunięcia wszelkich

nieczystości płci

liszajów i pryszczów u dzieci, tudzież jako doskonałe mydło do **mycia i kąpania** w codziennem użyciu jest:

Bergera Glycerynowe mydło maziowe,

które zawiera 35% gliceryny, i jest perfumowane.

Cena kawałka każdej sorty 35 ct. z broszurą.

Z innych **medycynalnych** i **higienicznych mydeł** zalecają się i zasługują na uwagę następujące:

Bergera medyc. mydło naftolowe, i naftolowo-siarkowe. Po wielu próbach w klinice wiedeńskiej uznano **naftol** jako środek doskonale działający **w cierpieniach skórnych**, i tam stosowny, gdzie nie można użyć smoły z powodu zapachu. **Cena 50 ct.**

Bergera mydło benzoesowe 40 ct. do udelikatnienia cery.

Bergera mydło boraksowe 35 ct. na pryszcze i piegi

Bergera mydło karbolowe 40 ct. do wygładzenia skóry i dziobów po ospie, tudzież jako mydło desinfekcyjne na wszystkie choroby infekcyjne.

Bergera mydło kamforowe 35 ct. na odmrożenia i reumatyzm.

Bergera mydło żółtkowe 35 ct. na papry w głowie i brodzie.

Bergera płynne mydło żelaziste 50 ct. doskonałe do leczenia ran.

Bergera mydło żółciowe 35 ct. na plamy wątrobiane i piegi.

Bergera mydło glicerynowe 25 ct.

Bergera mydło żywiczne 35 ct. przeciwko cierpieniom gośćcowym i reumatycznym.

Bergera mydło jodowo-potasowe 55 ct. na puchlinę gruczołów, ból gardła, wole, tudzież na przypady gośćcowe i reumatyczne.

Bergera mydło jodowo-siarkowe 45 ct. przy wrzodach syfilitycznych.

Bergera mydło ziołowe 35 ct. do kąpieli aromatycznych.

Bergera mydło tranowe 35 ct. na choroby skrofuliczne

Bergera mydło piaskowe do nacierania skóry.

Bergera mydło salicylowe 40 ct. jako antyseptyczne mydło toaletowe.

Bergera mydło siarkowe 35 ct. na pryszcze.

Bergera mydło siarkowo-piaskowe 35 ct. na wyrzuty skórne.

Bergera mydło siarkowo-mleczne 40 ct. na węgry, piegi i liszaje.

Bergera mydło spermacetowe 40 ct. na szorstkie, czerwone i popękane ręce.

Bergera mydło storasowe na wyrzuty skórne zamiast mydła maziowego. **Cena 40 ct.**

Bergera mydło tanninowe 40 ct. przeciwko wypadaniu włosów, na pocenie rąk, a w połączeniu z mydłem maziowem jako doskonały środek do porostu włosów.

Bergera mydło tymolowe 60 ct. najwyborniejsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli.

Zaleca się prócz tego nowo zaprowadzone:

Bergera medyc. mydło na zęby,

najlepszy, najdoskonalszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów. Cena paczki **35 ct.**

Z polecenia znakomitych klinników sporządzają się **Bergera mydła medycynalne i higieniczne** bardzo ściśle i są zawsze dokładnie dozowane. W interesie skuteczności leczniczej uprasza się, aby lekarze i publiczność domagali się zawsze wyraźnie mydeł **Bergera.**

Główna ekspedycja: Apteka G. Hell w Opawie (Szląsk austr.) dokąd należy adresować zamówienia i zapytania. **Główne składy** wszystkich bergerowskich mydeł **we Lwowie** u pp. aptekarzy Piotra Mikolascha, Zygm. Ruckera i Henryka Blumenfelda. Składy większej części mydeł we wszystkich aptekach. 1273 2–6

Proszę czytać!

Zakupiłem cały zasób znanej fabryki koców i derek końskich na licytacji za połowę ceny zwykłej i dla tego sprzedaję, dopóki zasób starczy, tylko

za złr. 1·75

1550 sztuk olbrzymio wielkie, niezmiernie grube, szerokie, nie do zużycia derki końskie.

Derki te są 185 centimetrów długie a 130 centimetrów szerokie, z kolorowym rąbem, grube jak deska, dla tego w istocie nie do zużycia.

Setki podziękowań i dalszych zamówień od znających się na rzeczy osobistości za kupione u mnie derki, mogę pokazać w mem biurze dla łaskawego przeglądnięcia.

Przesyłki za spłatą lub zaliczką.

Codzień posyłam te derki do wszystkich części świata i wszędzie są one poszukiwane, gdyż mogą być użyte jako nakrycia łóżek a przedtem były więcej, niż podwójnie droższe. 1297 3–3

Ostrzega się przed podobnemi anonsami o droższych cenach dla tego uprasza się o dokładne adresowanie do protokół. przez sąd handlowy firmy:

Universal-Versandt-Bureau, Ott kring, Wiedeń.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. — I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.